

Za redakcją odpowiedzialny Wincenty Bołowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcyi przy Potęgowej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzielnych i dni poświątecznych.

Redakcja nie zwraca się i nie odpowiada na listy, które nie zawierają imienia i nazwiska.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francji, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (kolportaż) można także przedsięwziąć ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (insetów): od wiersza piętowego siedmioliniowego 15 fen. — Reklamy od wiersza piętowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu Librerie du Luxembourg, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie Rajchmann i Brendler, Ulica Senatorska 1. 22. — W Paryżu pan Adam, Rue des Saints-Pères 81. — W Hamburgu, Frankfurterstr. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurt nad Menem M. Debes & Comp. — W Wrocławiu M. Debes & Comp., Haasenstejn & Vogler i Rudolf Mosse. — W Pleszewie L. Zboralski.

Od Administracyi

Dziennika Poznańskiego.

kwartalna przedpłata miejscowa (w Poznaniu) wynosi	4.50	nr.
kwartalna przedpłata miejscowa z odnośnictwem	5.00	”
kwartalna przedpłata zamiejscowa w obrębie państw wchodzących w skład związku pocztowego niemiecko-austriackiego	6.00	”
kwartalna przedpłata po za tym obrębem zamiejscowa w Niemczech, pod opaską wprost z Ekspedycyi „Dziennika“	7.00	”

Przedpłata „Dziennika“ zamieszczona jest w cenniku pocztowym: II Abtheilung r. 18. str. 268. Szanownym dotychczasowym abonentom o przedpłacie zninionej zostawia się do woli: manipulacya praktykowana dotychczas, lub zapisywanie „Dziennika“ wprost do odnośnych urzędów pocztowych za 6 marek. Znaczniejsze, jak dotąd, zniżanie przedpłaty zamiejscowej jest niemożliwe z powodu opłaty pocztowej.

Administracya „Dziennika Pozn.“

POZNAŃ, 18 grudnia.

Z przebiegu wczorajszego posiedzenia komisji parlamentu niemieckiego, obradującej nad projektem wojakomunizmu, z przebiegu, który podajemy na innym miejscu, dowiadujemy się, że wbrew oczekiwaniu odroczone zostały obrady aż po święta Bożego Narodzenia. Odroczone zaś zostały mimo projektu ministra wojny i mimo jego oświadczenia, że odebrał dopiero wiadomość, która przemawia za jeszcze większym przyspieszeniem rozpraw przeciwko ich odroczeniu, zanimby komisya ukończyła swoje czytanie a więc zarazem i swoje zadanie. W ten sposób uchwała parlamentu co do projektu wojakomunizmu padła jak nie padła, bo, gdyby komisya przed ferjami parlamentarnymi była ukończyła dyskusyę, sprawozdanie komisyjne mogło być zupełnie przygotowane w czasie odroczenia i to tak, że drugie czytanie w plenum byłoby się odbyło zaraz po Nowym Roku. Według dzisiejszego stanu rzeczy, spowodowanego wczorajszym głosowaniem, może się jednakowoż ta uchwała przezwleć do trzech tygodni po rozpoczęciu plennych posiedzeń. — W obec tego położenie rządu, wręczającego konieczność zwiększenia armii wydaje się krytycznym — ale też tylko zdaje. Prasa półurzędowa i narodowoliberalna, jakkolwiek nie zadowolona wprawdzie z postępowania komisji, nie rozpaczają jednakowoż nad losem projektu i nie wątpi, że większość parlamentu oświadczy się za nim. Nadzieje swoje opiera zaś na tem przekonaniu, że centrum przy głosowaniu ostatecznym rozbić się nie będzie, że niektórzy już wnioski, jakie stawiało w komisji, mają dla niego tylko znaczenie kompensacyjnego obiektu. — Tak samo i nam przedstawiają się rzeczy, chociaż nie chcemy przesądzać temu, co rząd postanowi po wczorajszym posiedzeniu komisijnem.

W dniu wczorajszym przybyła do Berlina deputacya niemiecka złożona z pp.: Stoilowa, Grekowa i Kalcewa. W Wiedniu przyjmowano ją mowami a ludność gromadnie się cisnęła na dworzec, ażeby objawić sympatyę reprezentantom dzielnego narodu. W Berlinie dworzec analitycki był zupełnie pusty, zaledwo kilku ukazało się niezbędnych reporterów dziennikarskich. Ale my też, tak jak i przy tej sposobności „Nat. Ztg“ „realistyczniej“

zapatrujemy się na sprawy jak w Wiedniu. Stosunki są za poważne, ażebyśmy się bawili czczeni komplementami. W Niemczech, są słowa narodowoliberalnego organu, życzą narodowi bułgarskiemu samodzielnego rozwoju, ale są przekonani, że ten rozwój da się tylko osiągnąć przez to, że „bułgarskie życzenia zastosują się do historycznych warunków, z których powstało to młode państwo.“ Dajemy Bułgarom tę radę, ażeby jak najprędzej stanęli na „podstawie powszechnie uznanego stanu prawnego“, którą stracili po zamachu stanu w Filipopolu. — Czy taką samą radę udzieli deputacyi hrabia Herbert Bismarck, który ją prywatnie ma przyjmować, o tem nie dowiemy się zapewne rychło, zwłaszcza że niejasną jest dotychczas polityka niemiecka w obec ostatnich zajęć bułgarskich. Mniej jasną jeszcze wydaje nam się po znanem komunikacie „Praw. Wiestnika“, zapowiadającym jakoby zbliżenie się do siebie Niemiec i Rosyi. — „Now. Wremia“ mówi z powodu tego komunikatu już nawet o przyjaźni między temi dwoma państwami i podnosi, że ta przyjaźń dla nich konieczna. „Now. Wremia“ żąda tylko od Niemiec większej otwartości jak dotychczas. — Jest to może więcej niż przypadek, tak pisze znów „Times“, że za dni naszych odbieramy ponownie zapewnienia o przyjaźni Niemiec i Rosyi. Mimo niemiłych prób, jakie ta przyjaźń przechodziła, oświadcza rząd rosyjski, że ma wszelki powód wierzyć, iż Niemcy nie będą nieprzyjaźliwie występować w obec Rosyi. Książę Bismarck nie był zmuszony czekać na takie oświadczenie, ażeby dowiedzieć się o usposobieniu rosyjskiego rządu. W każdym razie wypada zdać, że jeśli ks. Bismarck z powodu zawikłanych stosunków nie chciał zabierać głosu, nie miał przy tem na myśli stosunków z Rosyą. „Austriya“ musi koniecznie być uważaną jako należącą do tego aliansu, ponieważ każda koncesya w Bułgaryi wychodzi na korzyść Austrii a stosunki między Niemcami a Rosyą muszą się równoważyć stosunkami między Niemcami a Austrią. Oświadczenie hr. Kalnoky'ego w obec bułgarskiej deputacyi i całe jego najświeższe postępowanie dowodzą, że chodzi znów o nagłe skojarczenie trzech cesarstw. Wszystko wskazuje na to, że Rosyi ofiarowano coś takiego, co ani Niemiec ani Austrii nic nie kosztuje i że chcieliby ją czemś wynagrodzić za niepowodzenie lub ustępstwa w kwestyi bułgarskiej. Dowiemy się zapewne wkrótce, tak kończy „Times“, o powodach, które „tak nagle wywołały tę harmoniā.“ Tymczasem ci, którzy mogą się obawiać, że będą zaczepieni, niechaj jak największą zachowują ostrożność.

Co do kandydaty ks. Ferdynanda Koburgskiego, to, jak już wczoraj pisaliśmy, nie zgadza się na nią Rosya a nawet obraza. Krótko przed wyjazdem swoim z Wiednia odebrała deputacya bułgarska telegram z Petersburga, że car przeciwny jest tej kandydaturze. Jak z Wiednia telegrafują do „Post“, mylną była pogłoska, jakoby w kwestyi kandydatury miała się odbyć między mocarstwami wymiana zdań. Obszerniej o tem pisze nasz korespondent wiedeński.

Zapisujemy jeszcze dalej, że według doniesienia z Zofii uda się metropolita Klomens do Petersburga, ażeby na nowo podjąć rokowania między Bułgaryą a Rosyą, kiedy nie chciano tam przyjąć deputacyi bułgarskiej.

Izba francuska, jak zaręczają dzienniki paryżskie, przyjmie zmodyfikowany przez senat projekt, dotyczący przyzwolenia na dwumiesięczny kredyt. Na posiedzeniu senatu w dniu 16 b. m. wystąpił senator Gavardie z ostrymi wycieczkami przeciwko rzeczywolności i teraźniejszemu rządowi, nazywając go „bandą“, a w końcu wskazał na ministra jenerała Boulanger'a, który jego zdaniem powinien temu nieładowi położyć koniec. — Jak się przekonywamy, rozstrój, jaki dziś panuje w świecie politycznym francuzkim, nie przedstawia nam przyszłości tego kraju w jasnych i wyraźnych zarysach. Być jednakowoż może, że przedtę naby się spodziewać można, zająd w Europie wypadki, które wskrzeszą w tym

narodzie gorące uczucia patriotyzmu, stłumią domowe niesnaski i nowych ludzi postawią na czele.



S. p.

Ks. Waleryan Kalinka.

Bolesny, dotkliwy cios uderzył społeczeństwo i piśmiennictwo nasze. Ksiądz Waleryan Kalinka zakończył dnia wczorajszego we Lwowie swój zycy, pracy nad dobrem narodem, uprawie dziejów ojczystych poświęcony żywot.

Od chwili ostatniej choroby, jaka go nawiedziła, słaba już niestety była nadzieja utrzymania życia znakomitemu kapłanowi, obywatelowi i uczonemu razem. Mimo to nie niknęła przeciw zupełnie w obec pojawiających się raz po raz jak się zdawało, zmian na lepsze. Onegdajszy dzień był decydującym.

Polska nie obfitująca niestety, dzięki swoim opieką, zewnętrznym stosunkom w znakomitości myśli i czynu, straciła z pewnością jedną z najcenniejszych. Zbyt świeży ten zgon, abyśmy jeszcze pod wrażeniem odebranej o nim wiadomości, abyśmy czerpiąc zasób wiadomości o zgasłym co dopiero żywocie, jedynie w pamięci i wspomnieniach własnych, byli dzisiaj już w stanie przedstawić w dokładnej a tyle zasłużonej pełni jego cały przebieg.

Dajmy na tymczasem choćby tylko wyraz naszym uczuciom, miejsce naszym wspomnieniom.

Młodzieńcem dwudziestokilkuletnim zastały śp. Waleryana Kalinkę pamiętne wypadki roku 1846 na widowni rodzinnego jego miasta Krakowa. Wziął w nich czynny udział, w skutek czego był zmuszony ująć za granicę.

Miejscem jego emigracyjnego pobytu była naówczas, o ile nam wiadomo, Bruksela, gdzie wszedł w stosunki z naczelnym wodzem powstania roku 1831, Skrzyńskim.

Rok 1848 otworzył mu możliwość powrotu do rodzinnego gniazda, choć nie na długo. Kraków zbombardowany w kwietniu, Lwów w listopadzie roku 1848, ponura reakcya roztoczyła panowanie swe nad Galicyą, zwłaszcza po stłumieniu za pomocą rosyjską powstania węgierskiego.

Wśród takich okoliczności nie było możliwego i bezpiecznego pobytu w Galicyi i Krakowie dla ludzi, jak Kalinka.

Wyszedł powtórnie za granicę, na ten raz osiadł w Paryżu. Tutaj to, pominiwszy działalność publicystyczną dla dziennikarstwa i czasopiśmiennictwa krajowego, rozpoczyna Kalinka pierwsze swe, poważne prace w dziedzinie naukowej.

Do takich zaliczmy przedewszystkiem dzisiaj mało już znane, zapomniane a przecież tyle zasługujące na powtórne wydanie, ogromnego politycznego i statystycznego znaczenia, dzieło pod tytułem: Galicya i Kraków pod panowaniem austriackim, następnie Żywot jenerała Józefa Tyszkiewicza, oparty głównie na ustnych komunikatach księcia Adama Czartoryskiego, jak nam wiadomo z opowiadań samego autora.

Z tej też to paryżkiego pobytu epoki datują się jego stosunki z hotelem Lambert, z obu księżkami Czartoryskimi, Adamem ojcem, Władysławem synem, z jenerałem Władysławem Zamoyskim.

Związany stosunkami przyjaźni z Klaczką, redagował razem z nim tyle świetne swego czasu piękności języka i zdrowiem politycznych pomysłów „Wiadomości

kaz Prokopa, który ich przywołał, chwałą okryci na górę wrócili, wtedy na dole prócz cesarskich już więcej nikogo nie było. Rycerze pędzili z wstążkami animuszem, ponieważ chcieli i nie wielki obóz Taborytów, wydawał im się jakby stado jagniąt strwożonych, gdy je zgłodziła wilki w koło obokakują. Przejechawszy równinę, zsiadli z koni, jedni dobyli mieczów, drudzy chwycili kopje pod ramię lub nieśli przed sobą łuki napięte, i konie na uźdzach za sobą prowadząc, mężnie ruszyli na górę. Pała cesarskich tak była długa i szeroka, że w obec niej obóz Taborytów, wyglądał jak mała łutka wysepka, którą woda niewątpliwie zaleje gdy do niej raz dopłynie.

Z początku rycerstwo szło szybko i mężnie, lecz w połowie pagórka, jednym zaczęła zbroja ciężka, drudzy przystawali, by oddechu chwycić, ten i ów, sam nie wiedząc dla czego, obejrzał się ukradkiem, wielu zaś spoglądało na szyć z zdziwieniem, niektórzy nawet z trwożą. Bo ów obóz stoi wciąż na jednym miejscu nieporuszony a milczący, nie tyle już podobny do wysepki lotnym piaskiem pokrytej, co do skały granitowej, o którą bezsilne rozbijają się morskie bałwany. Bo owa masa niewyraźna, którą przed chwilą porównywali do strwożonego stada jagniąt, zmieniła się teraz w ich oczach w jedną paszczę działową, wielką, bezdenną i groźną, która najstraszniejsza jest wtedy gdy milczy. Mimo to rycerze, acz wolniej, wciąż się jeszcze wspinają...

W tej chwili na pagórku artylerzyści z zapalonymi lontami przyskoczyli do armat. huk straszliwy wstrząsnął powietrze, dym okrył całe wzgórze, a gdy spadł, ci co stali na szczytach, ujrzeli tyle ulic w szeregach cesarskich, ile działań było w obozie Taborytów.

Pipa nie stracił jednak przytomności, i własnym przykładem drugich zachęcając, wspinał się dalej i wołał: — Zwartym szeregiem! Zwartym! Za wiarę i cesarza naprzód!

Szlachta biegąc po ciałach zabitych i rannych, za-

Polskie, nadto zasiał swymi pracami „Czas“ krakowski i „Kronikę paryżką“, „Biblioteki Warszawskiej“.

Zawody życia, wrazenie wypadków roku 1863-go, wpływy osobiste podobno jenerała Zamoyskiego złożyły się w duszy Kalinki na wykonane, jeżeli się nie mylimy, w roku 1865 postanowienie wstąpienia do stanu duchownego.

Waleryan Kalinka wstąpił do kongregacyi polskich księży Zmartwychwstańców w Rzymie. Nie była to jednakże psychiczna organizacya zdolna zamknąć się może w praktykach ponuręj jakiejś askety, a właśnie chwila przyobleczenia duchownej sukienki znamiunuje w życiu Kalinki rozpoczęcie peryodu najgorliwszej pracy obywatelskiej i naukowej.

Daleki, jak nas bliska znajomość jego osoby, jak nas następne treści i dążność dzieł jego dowodnie przekonała, od wszelkiego jakiegos jednostronnego fanatyzmu, pobłażliwy i tolerant w obec odmiennego przekonania i zdania, pojmował przeciw bystrzym rozumem zarówno politycznym, jak silną głębię przekonania religijnego, jak ważny cywilizacyjny, humanitarnie i polityczny czynnik w obec ludów słowiańskich stanowi katolicyzm.

Ze źródła tego jego przekonania wypływała czynność jego dla misji katolickich w Bułgaryi, z tego samego źródła zrodziła się piękna, zawdzięczająca mu był swój instytucya, która, daj Boże, by tylko razem ze swym twórcą nie zgasła, z tego źródła zrodził się internat rusk i we Lwowie.

Szczytnym, pięknym zadaniem tej instytucyi, za pomocą i na drodze wspólnego wychowania i młodzieńczego pożyicia stworzyć tyle pożądaną zgodę między zwaśnionymi nieopierzbie a ze szkoda dla obu braci, Polaków i Rusinów.

Już choćby dążenie do podobnego celu, już choćby częściowo spełnione urzeczywistnienie podobnego ideału, zaręczałoby kapłańską działalność Kalinki koronę zasługi obywatelskiej, pasowałoby go na pracownika wysoko zapisanego w pracy około polskiej winnicy Pańskiej.

Równocześnie przeciw zapisuje kapłański żywot Kalinki najzabieglejszą, najpiękniejszą plonem dziejom i piśmiennictwu ojczystemu opłacającą się czynność w dziedzinie naukowej.

Z tej to epoki życia Waleryana Kalinki datują się od roku 1868 aż do dni zgonu niemal owe wspaniałe źródłowości, artystyczne przedstawienia, dojrzałość poglądów, piękności języka studia nad różnemi ustępami dziejów Stanisława Augusta.

Czy to obraz przedzoborowych dziejów tej nieszczęśliwej epoki, czy dwa tomy „Ostatnich lat panowania Stanisława Augusta“, pozostaną mimo różnicy poglądów na ludzi i rzeczy, prawdziwymi perłami nowoczesnej historjografii polskiej.

Cóż zaś dopiero powiedzić o głównem i najważniejszem a nie dokończonym niestety dziele Kalinki, oż mówić o dziejach Sejmu Czteroletniego, które cała społeczność polska, które cała prasa polska śledziła tom po tomie z tak wyteżoną, baczną uwagą, z tak żywym interesem, które autorowi zapewniły trwałe stanowisko w plejadzie pierwszorzędných historyków europejskich terażniejszości.

Nie tu naturalnie miejsce ani czas rozpisywać się krytycznie nad tem pomnikiem Kalinki dziełem. Dość powiedzić, że sąd powyższy o niem potwierdziły wysoko kompetentne powagi obce, z pewnością nie unoszącego się dla nas jakimiebdz stronniczymi sympatjami narodu.

W uznaniu zasług około dziejów narodowych wybrał go zjazd Długoszowy w Krakowie 1880 r. przewodniczącym historycznej sekcji, Akademia umiejętności krakowska mianowała go swoim członkiem, uniwersytet jagielloński ofiarował mu katedrę historyi.

Ostatnią tę, tyle zaszczytną ofiarę odrzucił Kalinka

pełniła luki, ale nim jeszcze ramię zetknęło się z ramieniem, już kilkadziesiąt olbrzymich wozów, po wierzech kamieniami napełnionych, runęło na ję głowy, niosąc śmierć i zniszczenie.

Oniemiał Pipa, oniemieli inni wodzowie, zawahało się całe rycerstwo, a w tejże chwili dał się słyszeć chóralny śpiew na górę i okrzyk: — Idźcie na wroga!

I oto z błyskawiczną szybkością wysuwają się za wozów czarne szeregi z podniesionemi w górę cepami, na ich czele widać kapitanów niosących kielichy wysoko, w tyle jedzie Żyżka między dwoma kapitanami, a równocześnie Prokop w szalonym rozpędzie spuszcza się na dół z armatami, pod osłoną jezdnych nad rzeką je ustawia i z tej pozycyi zaczyna z boku prażyć cesarskich.

— Żyżka! Żyżka! — przebiegło wzdłuż szeregów, i cała armia stanęła. — Żyżka! Żyżka! odpowiedziało echo od murów miasta odbite, i złowrog ten okrzyk rycerz z wieży cesarskiej powtórzył. A Żyżka tymczasem, jak orzeł gdy po zdobyc leci, spada na cesarskich i wołając: „Bij Niemca!“ rzuca na nich swoje straszne zastępy. Zaszumiały cepy, piekielny huk ogłuszył ziemię i niebo. Kłamią się kopje i miecze, kruszą pancerze, pękają hełmy, jak dęby żelazne wałę się rycerze, ci jeżca, tamci litości zebraż, inni zlorzczaż, ten i ów chce dokola siebie skupić rozproszonych krzyżcy w nieobgłosy, przerażone konie z rozwianemi grzywami, okryte pianą zakrwawioną, pędzą przez środek szeregów i poploch zwiększając, robi się zamęt, wszystko miesza się chaotycznie, nikt nie wie co czynić, ani czy się bronić ani kędy uciekać. Trwożna jak w dniu sądu ostatecznego ogarnęła serca. A Taboryci niby koszarze idą wciąż w zwartym szeregu i przed sobą gęste kładą pokosy.

— Żyżka! Żyżka! — brzmi znów okrzyk, śmierć zwiastujący, szeregi Taborytów mnożą się, jakby z pod ziemi wyskakiwały, ich wozy co dotąd na górę stały, na dół zjeżdżając, zapał bez granic ognia niewiasty i

Na dziejowym przelomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. Zobacz numer 289.)

Nagle Hermann w tył odskoczył, stanął w strzeleniach jak dąb, chwycił miecz oburącz, wznosił go do góry, pocisnął konna nogami i w szalonym rozpędzie oboczne żelazo spuścił na głowę przeciwnikowi. Ten się wprawdzie zasnął, lecz uderzenie było tak straszliwe, że wytrąciło mu orzę z dłoni omdlewiającej. Nie mniejszy cios dotknął Hermanna. Jego miecz, acz mocny i wypróbowany, nie wytrzymał rozpędu i złamał się u ręki przeciwnika.

Teraz Hermann skręcił rumaka i nim przeciwnik dołchał swego konia obrócić, już czarny rycerz przypadł na boki, przechręcił się, żelaznymi dłońmi chwycił go za bary, podniósł w górę i z konia go zrzucił. Pod ciężarem zbroi stalowej ziemia jęknęła. Patrzyły na to cała wojska i głośny okrzyk podziwienia wyrwał im się z pierś.

Rycerza z taką siłą nikt dotąd nie widział. Pierwsze wrażenie między cesarskimi przedko jednak minęło, a gdy spostrzegli, że pogromca ich szermierza przypada na siebie, zaczęli się przestraszać, zaczęli się cofać, zaczęli się potoczyć, jakby mu chciał bądź zbroję zabrać, bądź go dobić, wtedy kilkadziesiątu wysunęło się z szeregów i cwałem ku niemu się puściło.

ka, by — mógł pracować bez przerwy dla swego uko-

chanego utworu, dla internatu ruskiego.
Wśród wyteźonej pracy nad dobrem i rozwojem tej instytucji, wśród pełni zatrudnień nad dalszym ciągiem dzieł Sejmu czteroletniego, pękła przeciągnięta struna tego niepospolitego umysłu, tego zacnego żywota.

Ogólnie zgadzają się wszyscy, że zabił go zbyt wyteźony przy rozdrażnionych nerwowo siłach pracy w wieku, który przeszedł zstęsy krzyży.

Strata to wielka, nie łatwa do powetowania tak dla życia publicznego, jak dla nauki polskiej, tém większa dzisiaj zwłaszcza, kiedy nam znakomitych ludzi tak bardzo trzeba, a kiedy ich na każdym polu tak mało!

Cześć jego pamięci!

Bank ziemski

dnia wczorajszego (17 b. m.) do rejestru handlowego zapisany został.

W pierwszej połowie stycznia odbędzie się walne zebranie założycieli, które kapitał zakładowy podniesie do właściwej sumy, odpowiedniej zadaniom banku.

Czynności banku będą się mogły rozpocząć dopiero po rozebaniu wszystkich nowych akcyj. Tak przepisuje prawo akcyjne.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo po odbyciu walnego zebrania jak najrychlej odpowiednimi funduszami popieszy utworzyć instytucję, której się słuszenie z takim upragnieniem dopominalo.

Nadzwyczajne fundusze i depozyta już dziś bank przyjmować może.

Wszelkie korespondencje i przysyłki pieniędzy adresować należy: Bank Ziemski w Poznaniu.

Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 17 grudnia.

(Dwunaste posiedzenie plenarne.)

(K) Konserwatywni i narodowo-liberalni, jak wczoraj w komisji wojskowej starali się przeszkodzić wszelkim rezolucjom i ostatecznym decyzjom, tak dzisiaj sprzeciwiali się odroczeniu drugiego czytania projektu wojskowego w komisji do przyszłego roku. Była to po prostu komedia, mająca zdyskredytować w opinii publicznej stronnictwa niezależne, jakkolwiek te w dniu wczorajszym przynależały do powiększenia wojska w niespodziewanym rozmiarze.

Komedia ta, dzisiaj prawdopodobnie z wiedzą rządu odegrana, była o tyle jeszcze dziwniejsza, że w parlamencie samym nie zebrała się potrzebna do wydania uchwały liczba posłów.

Zupełnie słusznie postąpiły sobie stronnictwa opozycyjne, jeśli obrady nad projektem wojskowym odroczyły dziś do przyszłego roku; w parlamencie nastąpi podobne odroczenie prawdopodobnie jutro.

Na porządku dziennym obrad parlamentu stało dziś trzecie czytanie projektu o fabrykach papieru albuminowego, tudzież drugie czytanie niektórych pozycji etatu urzędu spraw wewnętrznych.

Do nieco ożywionej dyskusji przyszło przy pozycjach, przeznaczonych na wsparcie niemieckiego stowarzyszenia hodowania ryb (30,000 marek), jakoż i rybołówstwa morskiego (200,000 marek). Komisja budżetowa z ostatniej sumy skreśliła 100,000 m.

Do pierwszej pozycji zabrał pierwszy głos poseł **Rickert** z stronnictwa wolnomyślnego. Sprzeciwiał on się przeznaczaniu na cele sztucznego hodowania ryb 10,000 marek więcej niż w zeszłym roku, szczególnie ze względu na położenie finansowe państwa. Zdaniem jego powinny nakład ten pokrywać towarzystwa i osoby prywatne.

Sekretarz stanu minister **Boetticher** zwrócił na to uwagę, że państwo niemieckie nie jest jeszcze tak ubogiem, by miało się cotnąć przed przyznaniem środków, którymi można zyskać korzystne ekonomiczne do chody. Powiększenie pozycji odpowiada według niego życzeniom wielkiej liczby interesowanych; jeśli w tym roku na powiększenie to nie zezwolono, to wróciłyby większe żądania w przyszłych latach.

Poseł **Massow**, konserwatysta, mniema, że z posłem **Rickertem** nie zgodzi się większość stronnictwa wolnomyślnego w danej kwestyi i apeluje do tejże większości, by pozycję przyjęła.

Poseł hr. **Stauffenberg** z stronnictwa wolnomyślnego oświadcza, że głosować będzie za pozycją dla tego, że kwestya ośnośna nie należy do spraw dzielących stronnictwa od siebie. Przytem wskazuje na czynność stowarzyszenia dla podniesienia sztucznego hodowania ryb w Bawaryi, a mianowicie w rzece Dunaju. Jest on

przeciwny przekazaniu całej troski w tej mierze publicznym zachodom, dla tego, że ryba nie zostaje jak by dło tam, gdzie się ją wsadzi, a nikt z prywatnych środków rad sąsiada nie wspiera.

Poseł **Heeremann** z centrum tak samo przemawia za przyjęciem pozycji szczególnie ze względów społeczno-ekonomicznych.

Poseł **Rickert** obstaje przy raz wyłuszczonej wątpliwościach.

Sprzeciwia się jemu jeszcze raz poseł **Kalle** ze stronnictwa narodowo-liberalnego.

Poczem odnośna pozycja znaczną większością przyjęta zostaje.

Do pozycji żądającej 200,000 marek na podniesienie rybołówstwa morskiego pierwszy zabrał głos poseł **Gamp** z stronnictwa rządowego, by przemówić za przyznaniem całej pozycji, dla tego, że rybołówstwo morskie ma większe ekonomiczne znaczenie, niż rybołówstwo lądowe i że niem tylko zapobiegać można dowozowi ryb morskich do Niemiec w wartości 30 milionów marek rocznie.

Poseł **Gebhard** z stronnictwa narodowo-liberalnego tak samo przemawia za przyjęciem pozycji, lecz chciałby, ażeby część pieniędzy obrócono tylko na wybudowanie nowych statków, jako też na zakładanie nowych portów rybackich.

Poseł **Schrader** z stronnictwa wolnomyślnego jest za skreśleniem 100,000 marek w myśl komisji dla tego, że rząd dotychczas w rozdziale odnośnych funduszy nie powodował się stałą zasadą i dla tego, że żadne pomysłne skutki dotychczas w tej mierze, szczególnie co się tyczy konkurencji Holandyi w rybołówstwie śledzi, się nie okazały.

Minister **Boetticher** wskazuje na trudne położenie rządu w danej kwestyi. Wolałby on, by odpowiedniość za szafowanie sumą tą można zdać jakiemu stowarzyszeniu. Rząd, jego zdaniem, jednak rozporządzał dotychczasowymi funduszami zadowalniająco i tak uratował w Emden 200 rybaków przed konkurencją holenderską. Wielka suma jest potrzebna dla tego, ponieważ w roku zeszłym tylko uczyniono w tej mierze początek.

za pozycją przemawiali jeszcze posłowie: dr. **Krause**, **Gebhard** i dr. **Sattler** z stronnictwa narodowo-liberalnego; popierali ich w tej mierze minister **Boetticher** i tajny radca **Weymann**.

Przy głosowaniu, które dla wątpliwiej liczby większości musiało być imienne, było za wnioskiem komisji 98, przeciwko 77 posłów. Razem oddano głosów 175; dla tego, że liczba ta nie wystarcza do powzięcia uchwały, przeto odroczone posiedzenie do dnia jutrzejszego.

Z komisji wojskowej parlamentu.

Berlin, 17 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie komisji wojskowej rozpoczęło się o 10 1/2 godzinie przed południem. Zaraz na wstępie przyjęła komisja bez dyskusji § 3 rządowego projektu. Przy § 3a wniesionym przez frakcję centrum i żądającym uwolnienia teologów od wojskowej służby, oświadczył poseł **Huene**, że wniosek postawiony nie żąda nic nowego, gdyż w Prusach wolnymi byli dawniej teolodzy od wojskowej służby.

Minister wojny odpowiada, że postawiony wniosek nie należy do przedłożonego projektu, ponieważ żadnego wpływu na liczbę sił armii nie ma zwolnienie teologów od wojskowej służby, lub powoływanie ich do wojskowych szeregów. Faktem jest, że bardzo liczne zachodzą zwolnienia teologów od wojskowej służby.

Poseł **Benda** oświadcza w imieniu narodowo-liberalnych, że ze względu na oświadczenie ministra wojny głosować będą za wnioskiem.

Poseł **Stauffenberg** ma pewne wątpliwości przeciw wnioskowi.

Poseł **Maltzahn** oświadcza, że przyjaciele jego różnego są zdania w tym względzie. Sam osobiście jest za tem, aby ewangelicy teolodzy służyli w wojsku dla obeznania się bliżej z praktycznym życiem.

Poseł **Richter** stanowczo występuje przeciw wnioskowi, ponieważ ciężary ponosić powinni wszyscy porównowo.

Dr. **Windthorst** zauważa, że i dla ewangelickich teologów byłoby lepiej, gdyby nie służyli w wojsku.

Hr. **Behr** przemawia za wnioskiem, który też przyjętym został 19 głosami, a następnie § 4 projektu bez żadnej opozycji.

Poseł **Huene** wnosi następnie rezolucję, aby niebawem przedłożono etat dodatkowy. Co się zaś tyczy rezolucji dotyczącej nowych formacji oświadcza poseł **Huene**, że każdy przyznać musi, iż chętnie ponosimy wielkie ofiary i głosowaliśmy za wnioskiem p. **Stauffenberga** dla tego, że nie straciłmy jeszcze nadziei porozumienia.

Minister wojny kładzie przycisk na to, że

ostatnie kupy broniące się dotąd rycerstwa. Łuczniczy wpadli tymczasem na wozycy cesarskie co pod miastem stali, i zabrali je z wielkimi skarbami. Do miasta schroniły się tylko niedobitki.

A kiedy Żyżka na pobojowisku zdjąwszy hełm, najpierw Bogu za zwycięstwo podziękował, potem odmówił głośno modlitwę za umarłych, w tym czasie rycerz na wierzy miejskiej, rzekł głucho do cesarza:

— Wszystko skończone!

Noc i dzień odpoczywali znużeni Taborycy pod murami Niemieckiego Brodu, a gdy po raz wtóry słońce zabłysło, Żyżka sprawił swoje szeregi i wysławszy armaty przodem, przypuścił szturm do murów. Po kilku strzałach, bramy opalone wewnątrz przez przyjaciół Taborytów, rozwarły się na oścież, poczem gęste masy zwyciężczych braci wlały się do miasta. Cesarza już w niem nie było, a z jego pięknych wojsk zostały ledwie niedobitki. Taborycy rozstrożeni na mieszkańców za ich sympatye dla cesarza i Rzymu, zaczęli bez miłosierdzia mordować i palić. Nikomu też nie przebaczała, ani starcom, ani niewiastom, ani dzieciom i samych tylko żołnierzy brali do niewoli, by ich potem wymienić z Czechów, jęczących w kajdanach u cesarza. Spyttek ze swymi przyjaciółmi niósł pomoc nieszczęśliwym, kilka osób ocalał z narażeniem własnego życia, innym ułatwił ucieczkę. Kiedy pedził przez rynek, ujrzał po drugiej stronie wylotu głównej ulicy, na ciele zabitego konia rycerza w zbroi wspaniałej, otoczonego przez kilkadziesiąt Taborytów z cepami. Poddaj się! Poddaj! — wołał, a rycerz złamany miecz w rękę trzymając, wodził wzrokiem w koło, jakby takiego szukał, któremu by się mógł poddać z honorem. Spyttek podjechał do niego, a gdy się przybliżył, konia w miejscu tak gwałtownie osadził, jakby go piorun poraził.

— Jezus! Marya! — Zawisza! Zawisza!

Rycerz spojrział na niego, przeżegnał się i spokojnie odpowiedział:

formacją czwartych batalionów uważa za konieczną i to jako stałą organizację.

Poseł **Huene** powiada, że frakcja centrum chce uchwalić nowe formacje stale, ale 16 batalionów piechoty więcej tylko chwilowo na rok jeden.

Następnie przystąpiono do głosowania i przyjęto rezolucję p. **Huenego** 15 głosami przeciw 13.

Przewodniczący wnosi po tem, aby dalsze obrady komisji odroczone aż po świętach.

Minister wojny odpowiada na to, że gotorem jest jego życzeniem, aby już przed świętami powzięła komisja stanowczą decyzję co do projektu. Niczego no tego do wywiecienia położenia przystocy już nie można, a dla administracji wojskowej nader ważną jest rzeczą wiedzieć, czego ma się trzymać. Każda uchwała parlamentu nie zawierająca absolutnej negacyi, ma wartość dla rządu.

Poseł **Benda** oświadcza, że ubolewałby należało nad odraczeniem dalszych obrad i osłabianiem przez to ojczyzny.

Przewodniczący protestuje przeciw temu wyrażeniu i podnosi, że wszyscy pod względem patriotyzmu jesteśmy sobie równi. Jest nadzieja, że przyjdzie do porozumienia w komisji.

Poseł **Stauffenberg** prosi o przyjęcie propozycji przewodniczącego w interesie rzeczy samej i oświadcza, że musi przyjść do porozumienia w obec sytuacji politycznej teraźniejszej.

Poseł **Helldorff** jest zdania, że różnica zapatrywań w łonie komisji jest jeszcze bardzo wielką i dla tego nie należy odraczać dalszych obrad aż po świętach.

Poseł **Richter** twierdzi, że drugie czytanie może po świętach ukończonym być na jednym posiedzeniu, dla tego można dzisiaj śmiało odroczyć dalsze obrady komisji.

Dr. **Windthorst** oświadcza się za odroczeniem obrad, ponieważ musi się jeszcze naradzić z członkami swęj frakcji. Jeżeli się przywiązuje wartość do tego, aby nie rozpowszechniły się fałszywe opinie tak w kraju, jak za granicą, to nie należy powiadać: „aut“-„aut“. Kto chce dowiedzieć się prawdy, ten niechaj wie, że my chcemy uchwalić wszystko i tylko różnimy się co do czasu, na jaki ma być uchwalony projekt. Kto więc nie godzi się na naszą propozycję, ten nie chce zgody. Pan minister wojny może poczynić wszystkie przygotowania, bo wie, że chcemy uchwalić to wszystko, czego w roku przyszłym potrzebuje i co mieć pragnie.

Przewodniczący wyraża przekonanie, że uważa za patriotyczny obowiązek odroczyć dalsze obrady, aby przez to przyczynić się do przyścia do skutku projektu.

Poddany pod głosowanie wniosek przewodniczącego otrzymał większość i następnę posiedzenie komisji zwołanem będzie przez przewodniczącego dopiero po świętach.

Na sprawozdawcę komisji wybrano posła **Huenego**.

Komisja uchwała wszystkie pozycje, dotyczące nowych kadrow, ale co do żądanych 15 czwartych batalionów i saskiego batalionu strzelców, ograniczyła uchwałę swą na rok jeden. Co się zaś tyczy liczby stałej armii, to nie zgodziła się komisja na powiększenie armii o 41,000 żołnierza na 7 lat i uchwałała tylko powiększenie armii o 13,000 żołnierza na trzy lata oraz dalsze powiększenie armii o 9,000 żołnierza na rok jeden.

Takim jest rezultat dotychczasowych obrad komisji.

Z Podlasia i Chełmskiego.

„Goniec Urzędowy“ petersburski zawiera w jednym ze swych ostatnich numerów sprawozdanie oberprokuratora świątobliwego synodu petersburskiego, znanego karmyli carskiej dygnitarza, **Pobiedonoscewa**, ze stosunków kościelnych na Podlasiu i w Chełmskiem za rok 1884.

Sprawozdanie to obejmuje zbyt ciekawe i zbyt liczne szczegóły faktyczne, abyśmy go nie mieli zakomunikować czytelnikom naszym.

Brzmi ono dosłownie, jak następuje:

„W ostatnich czasach Jezuciu, skoncentrowawszy się w Galicyi, zarzucił swe sieci na sąsiedzące z nią zachodnie i południowo-zachodnie gubernie rosyjskie. Dla dopięcia swych celów prócz tajemnej propagandy, szerzonej za pośrednictwem księży miejscowych, założyli w graniczących z gubernią podolską miasteczkach i wsiach austriackich misye, na które zwolują ludność pogranicznych powiatów: płoskirowskiego i kamienieckiego. Włościanie tłumami przechodzą granicę posłuchać „wielkiej nauki“, „stuletniego kazania“ i wracają do domu głęboko przejęci latynizmem, kładą na siebie szkaplerze i

— Zaiste! przedź mój Spytku, byłbym się śmierci spodziewał, niż że ciebie tu zastanę.

Melszyński z konia zeskokczył, przybiegł do przyjaciela i serdecznie go uściskał.

Co ty to robisz, Zawiszo?

— Król mnie wysłał do cesarza w sprawie układanego małżeństwa z Ofką.

— Prawda, przypominam sobie, sam Jagiełło o tem wspominał — rzekł Spyttek. — I cóż ci cesarz powiedział?

— Nic.

— A więc oszukał Zbyszka, oszukał! Dobrze, że się klecha złapał, teraz my pojedziemy górą! Ale skoro był posłem, mój ty Czarny, więc czemuś tu został? Mógłś przecie razem z cesarzem miasto opuścić.

— Znadto szybko uciekali, bym im mógł nastarczyć — Zawisza odpowiedział, pogardliwie się uśmiechając. — Zdamie mi się Spytku, że i ty, znalazłszy się na mojem miejscu, nie postąpiłbyś inaczej. A teraz weź mnie, przyjacielu, bo chcę być twoim jeńcem. Między tymi brodatymi chłopami, nie widzę ani jednego, którembyś mógł poddać bez skalania moich ostróg.

— Jakież to okropne losu zrzadzenie! — Melszyński zawołał. — Zaiste wolałbym, abym ja był twoim jeńcem, nie ty moim.

— A ja wolę, że się stało, jak jest. Rycerze mogą pobić się, a mimo to powinni kochać się i poważać. Weź mnie, Spytku, weź, bo jeszcze który z tych brodaców gotów mnie cepem uderzyć, a taka śmierć nie przyniosłaby zaszczytu Zawiszy.

— Trudna rada. Pójdziem chyba do Żyżki, bo on nasz wódz.

Chodźmy!

Spyttek kazał jednemu ze swych ludzi zsiąść z konia i podać go Zawiszy. Za chwilę obadwa jechali do ślepego wodza Taborytów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

koronki, przestają chodzić do cerkwi prawosławnej i idą do spowiedzi do księży.

„Podróż biskupa miejscowego obrządku łacińskiego po głównych ogniskach katolicyzmu i polonizmu w dycecezi podolskiej, doadała siły księgom polskim do otwarcia tego działania na szkodę prawosławia i sprowadzenia ludu prawosławnego z właściwej drogi. Według domniekania jednego z duchownych powiatu kamienieckiego wiadość, że prawosławni, szczególnie ożenieni z katolizacją, od wiedzają nocne zebrania t. z. „tajemnice“, w celu śpiewania pieśni religijnych w języku polskim, oraz że szkoły polskie, nie zważając na przestrogi duchownych parochialnych, aby porzucili to wszystko, jako obywatelski wrogię wierze prawosławnej.

„Pewnemu włościaninowi w powiecie płoskirowskim w czerwcu 1884 r. odebrano rękopism z wyobrażeniem ośmioramiennego krzyża, pod tytułem: „Święty list Pana Naszego Jezusa Chrystusa.“ Z treści rękopismu można wnioskować, że upowszechniony jest przy współudziale księży polskich, ażeby podtrzymać bractwa różnobarwne rozgałęzione w niektórych stronach dycecezi podolskiej.

„Stan religijno-obyczajowy parafii przylączonych do chełmsko-warszawskiej dycecezi nie wszędzie był jednokowym. W parafiach w gubernii lubelskiej, przylączonych coraz więcej utwierdzają się w prawosławiu i liczba oddających do cerkwi parafian zwiększa się z każdym rokiem, ku czemu wiele pomagają cerkiewne bractwa i zbieranie się ludu nawet ze stron dalszych na święta ściełce do Chełma, do wsi Leśna i do niektórych innych miejsc, a także coroczna pielgrzymka parafian do Rykowa i Poczajowa.

„W gubernii siedleckiej i suwalskiej stan sprawy prawosławia nie zostaje w porównaniu z innymi latami bez polepszenia, mimo nieprzychylnych ku temu warunków. Główną szkodę prawosławiu przynoszą agitatorowie z pomiędzy włościan, którzy kierują opornymi. Ci ostatni otwarcie występują jako katolicy, otwarcie chodzą do kościołów, święcą łacińskie święta, a pracują w prawosławne, nie chrzczą dzieci i nie grzebią umarłych podług obrządku prawosławnego. Upór ich dochodzi do tego stopnia, że nie wypełniają rozporządzeń rządu co do aktów stanu cywilnego.

„Agitatorowie ci znani są wśród narodu pod nazwą biskupów, księży itp., wszyscy oni wyszli ze sfery biednych włościan, a teraz są bogatszymi od najbogatniejszych. Oprócz agitacyi, przywódzcy spełniają obowiązki duchownych i rozpraszają wśród ludu różne nieuczynne broszury zagraniczne i wydawnictwa krajowe, skierowane przeciw prawosławiu, a także urządzają wieczerne pogadanki w duchu łacińsko-polskim. O ile propaganda agitatorów jest skuteczniejsza, przekonano się można ze znacznej liczby wypadków nieprawego pożyczania zasłużonego się nazwą „małżeństw krakowskich.“ Takich małżeństw w gubernii siedleckiej istnieje około 2366, a w gub. lubelskiej około 72.

„Duchowieństwo rzymsko-katolickie z właściwą mu nieprzyjaźnią i nienawiścią do wszystkiego rosyjskiego i prawosławnego, kieruje całą działalność swoją ku temu, ażeby poniżyć znaczenie duchowieństwa prawosławnego i podkopać zaufanie jeszcze nieumocnionych w wierze synów kościoła prawosławnego. Tym sposobem bez względu na pokojowe usposobienie duchowieństwa prawosławnego, w niektórych wypadkach nie może ono uniknąć nieprzyjemnych stosunków z duchowieństwem rzymsko-katolickim.

„Jeszcze ciekawsze są wiadomości z dycecezi litewskiej. Tam stosunki duchowieństwa prawosławnego do łacińskiego i do katolików nigdzie nie występowały w ostrzej formie starć i nieprzyjaźni pomimo awanturniczego tonu księży i stojącej przy nich tak zwanej politykującej szlachty.

„Lud wyznania rzymsko-katolickiego obcy jest wszelkiej nieprzyjaźni do duchownych prawosławnych i do prawosławnego ludu, z wyjątkiem niektórych parafii, gdzie prawosławni mieszkają pojedynczo wśród katolików, i gdzie wśród przylączonych do prawosławia w 1860 r. nie mało jest uparcie pragnących powrócić ku latynizmowi, a podtrzymywanych w tém pragnieniu przez księży.

„Biskup katolicki otwarcie bierzmował takich w Wilnie, a głównie w czasie swego objazdu po dycecezi. W ogóle w ostatnich czasach coraz więcej się daje zauważać brak łączności i chłód pomiędzy katolikami a prawosławnymi, katolik rzadko zachodzi do świątyni prawosławnej, a rządził jeszcze poprosi o odprawienie nabożeństwa.

„Księża wstrzymują łączenie się małżeństw mieszanych przez niewydawanie świadectw ślubnych, nie mówiąc już o radach, ażeby katolicy nie wstępowali w związki z prawosławnymi.

„W miejscowościach, gdzie przeważa ludność katolicka, słyhać skargi na wójtów, urzędników i pisarzy katolików, że nie tak jak należy postępują z prawosławnymi.

„W niektórych miejscowościach egzystują tajemne szkoły polskie z wrogim Rosyji wykładem. Takich szkół pojawiło się wiele, szczególnie od czasu konkordatu z Rzymem.

„Duchowieństwo dycecezi mińskiej także z taktem wielkim trzyma się w obec katolików, w skutek czego starć pomiędzy katolikami i prawosławnymi nie było. Duchowieństwo prawosławne jest przekonane, że tylko drogą pokoiu i prawdy zyskuje się trwałe zwycięstwo prawosławnej cerkwi.

„Następstwem takich stosunków jest okoliczność, iż wielu z katolickiej ludności prosi duchownych prawosławnych o święcenie jadła na Wielkanoc, o poświęcenie domów i pól, niektórzy zwracają się z prośbą o pogrzebanie zmarłych i chrzczą swoje dzieci według prawosławnego obrządku; były także wypadki ostatniego namaszczenia chorych.

„Katolicyzm szczególnie silny jest w niektórych miejscach pow. mińskiego, śluckiego, pińskiego, nowogródzkiego, borysowskiego, ihumeńskiego i bobrujskiego. Zresztą w niektórych świątyniach, przy wizytacyi ich przez biskupów prawosławnych, katolicy zbierali się w wielkiej liczbie w tych świątyniach, słuchali przemówień, prosili o błogosławieństwo, i widocznie silili się przeżegnać znakiem krzyża świętego według prawosławnego obrządku.

„Fanatycznie atoli nastrojona szlachta używa wszystkich środków, ażeby nie tylko powstrzymać swoich od zbliżenia się z prawosławniem, lecz także intrzyguje w celu oderwania prawosławnych od ich wiary.

W dalszym ciągu sprawozdania p. **Pobiedonoscewa**, w nr. 210 „Gońca“, zamieszcza „Gazeta warszawska“ co następuje:

„Na uroczysku Radeznica, we wsi tegoż imienia w pow. zamojskim gub. lubelskiej, znajdował się od połowy wieku XVII obszerny kościół i klasztor Bernardynów, który jeżdząc po miastach i wioskach, część ludu skatolicyzowali, część zyskali dla unii. W 1869 r. z rozkazu rządu klasztor zamknięto, kościół zaś obrócono na cerkiew, pierwsiastkowo unicka, a teraz prawosławna. Lecz cerkiew nie jest parafialną, znajduje się na ustroniu, i

przeło nie może wywierać pożądanego wpływu. Gdyby
wszakże odprawiano w Radecznicy codziennie nabożeń-
stwo, jak to bywało za czasów istnienia klasztoru Bernar-
dynów, wówczas możnaby przyciągnąć lud do nawie-
dzania cerkwi, co stałoby się orężem przeciwko propa-
gandzie łacińskiej w pow. zamojskim i krasnostawskim,
oraz ich okolicach.

„Z tego wychodząc, arcybiskop Leoncysz zwał
za konieczne urzędy w Radecznicy monaster prawosła-
wny, pragnąc odnowić dawne znaczenie Radeczniczy w
umysłach ludu tateckiego, dotychczas mającego przy-
wiązaną do świętego dla nich z dawna miejsca. Rada
państwa przychyliła się do życzenia arcybiskopa Leon-
cysza.“

Ciekawo to niewątpliwie, pełen łez i krwi doku-
ment, wystawiający mimowolnie naturalnie dwa nie dają-
cego się zatrzeć wrażenia świadectwa: pierwsze wy-
trwałości podlaskich i chełmskich unitów, niezachwianej
ich mimo obydnych prześladowań wierności dla wiary
przodków; drugie barbarzyństwu rosyjskiemu, które
trudno nam doprawdy pojąć, jak oddając się praktyce po-
dobnych czynów wśród pełni XIX wieku, może bredzić o
„misyi słowiańskiej“ Rosyi i myśleć o moralnych zdoby-
czach pośród Słowiańszczyzny.

Ostateczny zaś nasz adres z tego powodu znów, z
jednej strony do p. Suworina, z drugiej do Cze-
chów zwłaszcza młodych.

Nie mówimy o unitach podlaskich czy chełmskich
ani ze stanowiska „intrygi jezuckiej“, ani ze stanowiska
„intrygi polskiej“.

Przypuścimy, że to wyznawcy Konfucjusza. czy
Buddę.

Czy powie w „Nowoję Wremia“ p. Suworin, że to
tylko „nasz zły gust polski“ nie pozwala nam podziwiać
tak wzniosłe słowiańskiego i cywilizacyjnego aktu, jak-
im jest nagana nieszczęśliwych unitów za pomocą psów
gończych w rodzaju p. Mirosława Dobriańskiego.

Czy może Młodzi i Starzy Czesi poświadczony przez
„Urzędowego Gońca“ petersburskiego stan rzeczy na
Podlasiu i w Chełmskiem, opowiedziane przezeń czyni
zechcąc zaciągnąć do kategorii prześladowań religijnych
średnich wieków; przeniesić ich widziąc z Siedlec czy
Chełmu do Hiszpanii lub na bregi Afryki?

Cóż powiedzą na to pp. Gregry, Riegery i Trojani,
cóż powiedzą o Rosyi pracującej w ten sposób nad
swym interesem i swą przyszłością w Słowiańszczy-
nie?...
—————

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik K ü p p e n w Łobzenicy mianowany został no-
tariuszem w okręgu poznańskiego sądu nadziemiańskiego z
miejscem zamieszkania w Łobzienicy.

Landratowi i tajemnemu radcy rejencyjnemu w Gabinetu
B u r c h a r d o w i nadał król order królewski koronny II
klasy.

Nauczyciel zwyczajny przy gimnazjum gnieźnieńskim
A s t posunięty został na stopień wyższego nauczyciela.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego

Łwów, 15 grudnia.

(Z sejm.)

W tym tygodniu odbędą się tylko trzy posie-
dzenia sejmowe: w poniedziałek, dziś (w środę) i pojutrze,
w piątek, ostatnie. W sobotę przypada uroczyste święto
ruskiego obrządku, przeto najbliższe posiedzenie sejmowe
odbędzie się w poniedziałek; we wtorek znów święto
ruskie, a w środę w przyszłym tygodniu dnia 22 bm. bę-
dzie posiedzenie ostatnie przed świętami. Po świętach
zbierze się sejm z powodu świąt ruskich dopiero 10 sty-
cznia, zaś 20 a najpóźniej 22 stycznia sesya skończy się.

Oczywiście, iż w tak krótkiej — a przy tem tak
bardzo pokawalcowanej sesyi nie można myśleć o załatwie-
niu jakiegokolwiek przedmiotu obszerniejszego, za-
ledwie starczy czasu na załatwienie budżetu i pewnej
ilości najpilniejszych spraw bieżących.

Tą krótkością czasu, wyznaczonego sejmowi, przy-
gnębione są wszystkie jego działania i dla tego też wniosek
posła T a d e u s z a R o m a n o w i c z a, złożony dziś
do laski marszałkowskiej, a domagający się wyznaczenia
sejmowi takiej ilości czasu do obrad, ażeby załatwić
mógł wszelkie konstytucyjną państwa przekazane mu czyn-
ności, uzyskał w izbie bardzo liczne poparcie — jakkol-
wiek nie da się zaprzeczyć, że są przecięt i tacy posłowie,
którzy nie bardzo są radzi zabiegom o przedłużenie
sesyi sejmowych, gdyż tylko w Wiedniu widzą możliwość
prowadzenia polityki parlamentarnej.

Ks. A d a m S a p i e h a, z właściwą mu świetną wy-
mową uzasadniał dziś w izbie swój wniosek, domagający
się gruntowniejszej nauki języka niemieckiego w szko-
łach średnich.

Nie jest celem tego wniosku rozszerzenie zakresu
nauki języka niemieckiego, lecz zmiana metody dotych-
czas praktykowanej, zmiana w tym mianowicie kie-
runku, ażeby mniej poświęcano czasu filologii i literatu-
rze, a więcej „gimnastyce“ języka — tj. ćwiczeniom prak-
tycznym w mówieniu i pisanju po niemiecku.

Polacy uznają w całej pełni potrzebę i użyteczność
nauki języka niemieckiego — mówią mniej więcej ks.
Sapieha — ze względu na dzisiejsze jego znaczenie w Eu-
ropie, ze względu na interesy nasze narodowe, gdy po-
wołani jesteśmy do odgrywania poważnej roli politycznej
w państwie, w którym język niemiecki jest łącznikiem
rozmaitych języków żywiołów składowych, ze względu na to
że język niemiecki jest językiem armii, w której tyle
dzieci naszych służy.

Dopóki mieliśmy rządy, które uważały naukę języka
niemieckiego nie tyle za środek kształcenia młodzieży,
jak raczej za narzędzie do zadawania
moralnej tortury naszym uczuciom na-
rodowym, dopóki nadużywano nauki języka niemiec-
kiego w tym celu, ażeby przy jego pomocy zapewnić pa-
nowanie stronnictwu, które wydzieraniego było przez
każdemu człowiekowi jest najdroższemu, nazywa szcze-
rnem cywilizacji, wolności, postępu i porządku (mówca
miał tu na myśli staro austriacką biurokrację), dopóty
nienawidziłyśmy język niemiecki, jako narzędzie do do-
kuczania nam i gnębienia nas.

Teraz jednak zmienione są stosunki. Zagwaranto-
wane powagą monarcharszego słowa poszanowanie naszych
przypodanych uczuć i praw narodowych pozwoliło nam
zapomnieć dawniejszą gorcz. Teraz zapatrujemy się na
tę sprawę przedmiotowo — a uznając w całej pełni po-
trzebę tego, ażeby dzieci nasze w słowie i w piśmie
swobodnie językiem niemieckim władali, żądamy odpo-
wiadającego temu celowi urzędnika nauki niemieckiego
języka w szkołach.

Poseł G o l d m a n n wniosł interpelacyę do rządu
z powodu szykanowania przez władze skarbowe stowa-
rzyzeń dla dobroczynności, szerzenia oświaty i dla roz-
rywki, wezwaniami do placenia podatków.

Czytania tój interpelacyi służył minister skarbu,
dr. Dunajewski, który właśnie wczoraj wieczorem
przybył na sejm. Drugi nasz minister, dr. Ziemiań-
k o w s k i, przybył już w poniedziałek.

Z lewicy mają wejść wnioski względem odpo-
wiedniejszego postępowania przy ustanawianiu kantorów
provincialnych przez bank austro-węgierski, ażeby głos
reprezentacji interesowanych miast i powiatów zupełnie
bywał pomijany przez radę jeneralną banku austro-wę-
gieckiego. Wniosek ten przygotowuje dr. Tadeusz
S k a ł k o w s k i.

Drugi członek lewicy dr. P i o t r G r o s s zamierza
znów poruszyć w sejmie sprawę kamasacy gruntów.

Poufne toczą się narady pomiędzy wydziałem krajo-
wym i posłami wybitniejszymi względem organizacji
kredytu melioracyjnego tudzież podwyższenia pensyi nau-
czycieli.

Oto macie streszczenie najważniejszych przedmiotów,
które, oprócz budżetu, mogą być załatwione w tego-
rocznej sesyi.

Łwów, 16 grudnia.

(† Ks. Waleryan Kalinka.)

Naród nasz utracił znów jednego z najlepszych
synów swoich — gorliwego patriotę, znakomitego pisar-
za, którego życie całe było jednym pasmem rozumu i
gorliwej, nieustraszonej pracy dla dobra i na chwałę
ojczyzny: umarł tu dziś ks. Waleryan Kalinka.

Skręślenie szczegółów z życia ś. p. ks. Kalinki mu-
szę pozostawić komuś innemu, bardziej odemnie uzdol-
nionemu do tego. Tu tylko nadmieniam, że wpływ, jaki
wywierał ks. Kalinka na naczelne władze kraju naszego,
był prawdziwie potężny. Wpływ ten nie opierał się jed-
nak na żadnym innym fundamentem, jak tylko na po-
wszechnem zaufaniu w niepopatrywaną i wytrawną jego
o sprawach publicznych. Był to umysł wyższy w peł-
nym znaczeniu tego wyrazu, który nawet spraw bieżą-
cych nie brał nigdy za stanowiska powszedniego, lecz
odnosił je zawsze do przyczyn dalszych, i umiał patrzeć
daleko w przyszłość.

Pobyt jego we Lwowie był poświęcony głównie
pracy nad zwalczaniem bizantyjsko-rosyjskich wpływów
na kraj nasz. Tę walkę prowadził on po mistrzowsku,
i dla tego był przedmiotem szczególniej, można powie-
dzieć, fanatycznej nienawiści ze strony rusofilów tutej-
szych. Jasno widział on niebezpieczeństwa grożące z tój
strony naszym interesom narodowym i Austrii. Nie za-
niebądał też niczego, ażeby utrzymać kierowników spraw
naszych krajowych na wysokości obowiązków ich w
obec nurtawiającego prądem rosyjskim w naszym kraju.

Pomnikowe dzieło swoje „Sejm czteroletni“ tu pisał.
Niestety nie było mu danem wykończyć je — chociaż
o ile wiem, materiały i zapiski przygotowane po-
zostają po nim przygotowane i uporządkowane tak da-
lece, że jeżeli który z historyków naszych miałby od-
ważyć dalej kontynuować podjęte przez ś. p. ks. Wale-
ryana Kalinkę dzieło — miałby zadanie wiele ulat-
nione.

Pozostaje też po nim we Lwowie zakład wychowa-
wczy ruski: gmach wspaniały, wzorowo urządzonej, któ-
regozadaniem jest dostarczać Rusi kapłanów katolickich,
gorąco miłujących narodowość swoją, a przytem silnie
zespólnych duchem z cywilizacją zachodnią i z katoli-
cyzmem, który jest najpiękniejszym jej wykitem.

Ś. p. Waleryan Kalinka urodził się w Krakowie w
r. 1826 — miał więc obecnie lat 60.

Pogrzeb pojutrze.

Praga, 15 grudnia.

(Z powodu memoriału Dobriańskiego. — Czesi w obec
śmierci Batorego. — Łamański i Czesi. — Popularność Kaul-
barsa.)

(jk.) O memoriale Dobriańskiego za-
dana czeska gazeta nie wspomniała ani
słowa.

Fakt ten zaznaczą w wrażeniem na pół przykrem,
na pół przyjemnym: przykrem, bo ten straszliwy, zgrozą
prejmujący akt zaprzędacza sprawiedliwie osądzony przez
czeską prasę, mógłby się stać zbawieniem o tyle, że
posłużyć może jako lekarstwo przeciw tój miopii bo-
h e m i a, która tu takie spustoszenia w rozumach sze-
rzy. Uczucie jednak, z jakim stwierdzam bierność Cze-
chów w obec owego memoriału, jest w części pocieszające.
Mogę bowiem niektórych liczących jeszcze u nas w Gali-
cyi mianowicie optymistycznych Czechofilów zapewnić,
że gdyby nieklubowe czeskie gazety o memoriale
tym pisały, to by go stanowczo nie potępily. W cią-
gu długiej obserwacji przekonani są każdy tu musi, że
podobne jak memoriał objawy wywołują ze strony nie-
klubowej czeskiej prasy co najmniej niemą aprobatę.
Często bywa gorzej i pochwała staje się otwartą i wy-
rażną.

Jeżeli nie znaczącym i ważnym, to charakterysty-
cznym jest ten w tym kierunku szczegół, że grono młod-
zieży akademickiej, z którem o memoriale zdarzyło mi
się mówić uważało go za naturalny, na zupełnie uzna-
nie zasługujący środek do zaprowadzenia „pokoju religij-
nego“ który zdaniem tutejszej „postępowej“ młodzieży
jest najprzeważnym, bo „najłatwiejszym“ warunkiem dobro-
bytu. Kiedy takie zdania potrafiły wkroczyć w swych
czytelników „Nar. Listy“ — czyż nie lepiej, że o me-
moriale Dobriańskiego nie wypowiedziały wcale swego
sądu?

Dziś jednak z prawdziwą pociągą zaznaczyć można,
że ze zbliżającymi się świętami będzie nam wolno prze-
łamać się po staropolsku z p o w a z n y m i Czechami o-
plątkiem bez zarzecz. Sztydłom bowiem „nastojaszczęj“
rosyjskości z worka mniemanij słowiańskości Rosyi tak
znacznie wyrzało, że ukłuło i Czechów. Zanim zaś je-
szcze to się stało, zaszedł inny uwagi z naszego stanow-
iska godny wypadek.

Jedyna niepolska gazeta, która podaniem
obszerniej i pełnej sympatyj dla nas wiadomości o królu
B a t o r y m wzięła udział w krakowskim obchodzie —
to była „Politik“ organ czeskiego klubu.

Zamieszcza ona obszerny, wielkiej wartości artykuł
p. t. „Stefan Batory“ podający o naszym niemiartwym
monarsze tyle ważnych i niepospolicie interesujących a na
źródłach opartych szczegółów, że mistrzowskiego trzeba
było pióra, aby tę esencją monograficznych tomów na
kilku umieścić kolumnach. Co ważniejsze jednak, trzeba
było szczerze a (o mówię o gazecie czeskiej) przyja-
źnego narodowi naszemu pisma, aby przynieść historycz-
ną prawdę nad sympatye czytelników i wielkiego króla
odmalować wielkim, choć jego polityka była antirosyjską,
choć on był z pochodzenia Węgrem i choć „Politik“ jest
pisana głównie dla Czechów. Autorem artykułu o Bat-
orym jest E. Lipnicki.

Niedość na tem. Szczęśliwy — w skutkach przynaj-
mniej — wypadek kazał w tych dniach Łamańskiemu
powiedzieć, że niezadowolnia go polityka Czechów, a mianowicie
Riegera, jako za bardzo austriacka za bardzo katoli-
cka (?). Na to oczywiście odpowiada tutejsze młodo-
czeskie lokajstwo Rosyi słowami „t u p a s w o l u, G e o r g e
D a n d i n, widzicie do czego prowadzi wasza takt-
tyka staroczeska, do zagniewania ojców Słowiańszczy-
zny i t. d.“

Ale jakże dzielnie odpowiada Łamańskiemu prasa
klubowa! Aż się dusza słowiańska i polska raduje,
kiedy to poważna i ostrożna zawsze „Politik“ powiada:
„Gdyby profesor Łamański miał choć raz w życiu
sposobność czy to jako naczelnik stronnictwa, czy jako
mąż parlamentaryzmu, czy w ogóle jako polityk żyć w
państwie k o n s t y t u c y j n e m, toby w wydawaniu sądu
o naszej polityce, którą widocznie zna tylko ze słyszenia,
był wstrzymanliwszy.“

Dalej żartuje „Politik“ z Łamańskiego, który nawet
nie wie, że Rieger jest katolikiem i kierunek katolicki
polityki Riegera uważa za skutek wpływu jego żony.

„Czyż mógłby prawdziwy przedstawiciel narodu —
powiada organ klubu — znajdować się w przeciwieństwie
z jego większością?“

Dawno to już tak stanowczo nie obstawali Czesi
przy swój religii.

„Albo — mówi dalej „Politik“ — czyż nie jest na-
turalnym spełnieniem obowiązku ze strony dr. Riegera i
czyż może mu być brane za zło, że broni interesów
Austrii, na których opiera się egzystencya naszego na-
rodu?“

I młodsza siostra „Politik“, „Czeska Polityka“, re-
dagowana przez J. J. Touzimskiego, który w głównym
czeskim miesięczniku „Oświata“ zamieścił wybiorczą roz-
prawę o ostatnich bułgarskich wypadkach, także zdanie
wypowiada o słowach Łamańskiego.

„To nie słowiańskość, to Kaulbarsyzm — po-
wiada „Cz. Pol.“ o polityce Łamańskiej, przedstawiając
z rządu u Czechów otwartością pęta, krepujące prasę
w Rosyi i polityczny egoizm rosyjskich sfer rządzących.

Po imieniu Kaulbarsa przypomnia mi się szczegół,
który charakteryzuje polityczną barwę niektórych tutej-
szych kół niemieckich. Z dwóch pragskich antycznych
gazet „Bohemia“ jest droga, więc nie wszędzie się do-
staje. Liczniej się rozchodzi „Prager Tagblatt.“ Jeden
z czytelników tój gazety przesał redakcyi zapytanie —
prosząc o ogłoszenie odpowiedzi w dzienniku. Odpo-
wiedź ta brzmiała: „Sądzimy, że niktby nie mógł nic
mieć przeciw temu w Austrii, gdybyś pan psa swego
nazwał „Kaulbarssem.“

Wiedeń, 16 grudnia.

(Wniosek ks. Sapiehy w sejmie lwowskim.
Kandydatura ks. Koblarskiego.)

(dr.) Wszystkie dzienniki tutejsze żywo się za-
jmują wnioskiem ks. A d. S a p i e h y w sejmie lwowskim,
który się domaga gruntowniejszej nauki języka niemiec-
kiego w szkołach średnich galicyjskich. Na pierwszą
wiadomość o postawieniu wniosku krzyknęły dzienniki
chórem, że wniosek ten najlepiej dowodzi potrzeby uzna-
nia języka niemieckiego za język urzędowy w Austrii a
za tem uchwalenia ustawy o języku urzędowym wedle
projektu Scharschmida.

Głosy te wzmożyły się jeszcze, gdy telegraf podał
streszczenie artykułu „Czasu“, w którym dziennik ten
mówi o powrocie do półbarbarzyńskich czasów w razie za-
niebadań nauki języka niemieckiego. Ale sam wniosek
dawca, ks. Sapieha, przemówieniem, którem wniosek
złożył w sejmie umotywował, ostudził entuzjazm dzien-
ników, które obsypywały go najróżniejszymi komplemen-
tami. Prawda, że książkę tę nie wyraził obawy pograż-
enia narodu polskiego w ciemnościach w razie niedo-
statecznej znajomości języka niemieckiego a wskazał głów-
nie na praktyczne cele wniosku swego. Dziś tedy
znów dzienniki widzą we wniosku cele egoistyczne i dą-
żenie do robienia karyery w służbie cywilnej i wojs-
kowej.

Różnie też odzwajają się dzienniki o właściwych mo-
tywach wniosku, podsuwając wnioskodawcy chęć pozy-
skania sympatyj sfer wojskowych i t. d.

O tych szczegółach lepiej was poinformuje korespon-
dent lwowski, z bliska na rzech patrzący. Nie przypu-
sczamy jednak, iżby książkę Adam Sapieha, stawiając
wniosek, inne miał intencje i cele krom tych, które ja-
wnie wypowiedział.

Słusność argumentacji wnioskodawcy każdy uzna,
a Polacy ani tu ani w Poznaniu nigdy nie zaprze-
czali potrzeby znajomości języka niemieckiego. Jeżeli
w Galicyi, czego ztąd osądzić nie potrafimy, za bardzo za-
niebano naukę języka niemieckiego, zupełnie uzaso-
nione jest domaganie się zarządzenia ztem. Ale jak z
jednej strony jest przesada, która w danych stosunkach
jeszcze czem innym traci, jeżeli się mówi o powrocie do
stosunków na wół barbarzyńskich, bo do zachowania
stosunków z cywilizacją zachodnią potrzeba nareszcie
tylko tyle znajomości języka obcego, aby dzieła naukowe
zrozumieć, nie zaś biegłości w władaniu językiem, tak
też nieuzasadnioną nie jest konkluzya, jaką dzien-
niki tutejsze wyciągają z wniosku ks. Sapiehy na korzyść
projektu Scharschmida.

I w Pradze prawie równocześnie z postawieniem
wniosku ks. Sapiehy, Rieger i profesor czeskiego uni-
wersytetu Randa podnieśli potrzebę dokładnej znajomości
języka niemieckiego. Ale panom tym tak samo jak
wnioskodawcy w sejmie galicyjskim, daleko do uznania
potrzeby urzędowego języka, a ks. Sapieha wyraźnie się
zatrzygnął przeciwko tłumaczeniu wniosku swego w myśl
intencji niemieckiego stronnictwa liberalnego co do ję-
zyka urzędowego.

Zresztą odezwanie się dr. Riegera i wnioski księcia
Sapiehy nie inaugurują też żadnego zwrotu nowego w
tój sprawie, bo Czesi i Polacy za każdą okazją obrad
nad kwestyją językową w radzie państwa język niemiecki
uznawali za ten język, który służy ludom Austrii za-
mieszkiującym do wzajemnego porozumienia się, a tylko
przeświadczają temu się opierali, aby językowi niemieckiemu
nadawać jakieś prawa wyjątkowe na niekorzyść i z o-
graniczeniem języków krajowych uważając je jako pośle-
dniejsze. Przeciwno temu pojmovaniu rzeczy wyraźnie
się też zatrzygnął ks. Sapieha.

Nadzieje prasy tutejszej zażegnania kandydaturą ks.
Koblarskiego burzy grożącej z powodu kwestyi bułgar-
skiej, już dziś się nieco zmniejszyły, mianowicie gdy z
Londynu nadchodzi wiadomości, iż tam sfery decydujące
nadziei tych nie podzielają i nie bardzo w to wierzą, iżby
Rosya w ogóle na wybór ks. Ferdynanda Koblarskiego na
tron bułgarski się zgodziła.

Dziś spór się o to toczy, kto właściwie kandydaturę
księcia Ferdynanda podniósł. Deputacja bułgarska
prawdą zapewnia, że w Bułgaryi kandydaturę przy-
jętoby sympatycznie, ale zarazem powiada, że nie ma
ani od rejencyi ani od sobrania mandatu podniesienia tój
kandydatury.

Tymczasem wczoraj przeciwnie twierdziły dzienniki,
które pierwsze obszerniejsze wiadomości o kandydaturze
podały, że jednym z głównych celów podróży delegacyi
było podniesienie kandydatury ks. Koblarskiego.

Rząd tutejszy też się wypiera tego, jakoby kandy-
datura ta przezeń była podniesiona, bo w ogóle kandy-
data na tron bułgarski proponować nie myśli. Nie mo-
żemy się zaś dowiedzieć, czy jęj może nie nasunął dele-
gacyi bułgarskiej ambasador niemiecki ks. Reuss, jako
sposób wyjścia z dzisiejszego zawikłania, w jakim spra-
wa bułgarska się znajduje.

Ks. Ferdynand podobno na przyszłość Bułgaryi tak

się zapatruje, iż kraj ten zajmować powinien stanowisko
polityczne takie, jakie zajmuje Belgia, z tą tylko mody-
fikacyją, iż Rosyi, która dla oswobodzenia Bułgaryi po-
święciła przeszło miliard rubli i sto tysięcy ludzi należy
się większy wpływ na stosunki bułgarskie.

Co do przyznania Bułgaryi stanowiska politycznego
takiego, jakie zajmuje Belgia, to w gruncie rzeczy może
byłoby najlepiej, aby je przyznano wszystkim państwom.
Ale zagwarantowane traktatami stanowisko neutralne
Belgii dziś też już tylko istnieje w teorii, — w prakty-
ce Belgia powoli sama na siebie przyjmując rolę obrońcy
neutralności swojej, a na tem samem stanowisku mniej
więcej stoi także inne państwo. I aby zaś położenie geo-
graficzne Bułgaryi szczególnie się nadawało do ogłoszenia
państwa tego terytorium neutralnem, tego też zapewne
nikt nie chce twierdzić. Chyba już w takim razie zaraz
do Bułgaryi wcielić też — Konstantynopol.

Czy Rosya zgodzi się na kandydaturę księcia Fer-
dynanda, ponieważ on w zasadzie jęj przyznaje prawo
większego wpływu na stosunki bułgarskie? To też chyba
zależy od tego, jak książę zasadę tę chciałby zastosować
w praktyce, a że w tym względzie pomiędzy pojęciami
księcia z domu Koblarskiego a panrosyaninami peters-
burskimi wielka zapewne zachodzi różnica, o tem my
przynajmniej nie wątpimy.

Choćaż tedy ani myśliśmy stawiać kandydatury ks.
Ferdynanda na równi z kandydaturą księcia Mingreli,
nie bardzo w to wierzymy, iżby pierwsza większe miała
powodzenie.

Deputacja bułgarska dziś po południu nagle wyjazd
swoję zdecydowała i wczorajem stanowczo w drogę do
Berlina wyrusza.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Zburzenie kościoła kiejstajckiego. —) Z Ko-
wna do „Czasu“ piszą pod dnem 8 b. m.:

„Epilog sprawy kiejstajckiej jest taki, że gubernator
kowieński Mielnicki, w towarzystwie Szczyrowskiego
pojechał na miejsce (do Kiejstaj) i na czele kilkuset ko-
zaków gwałtem i za pomocą najahajek rozpedził zebra-
ny w około kościoła lud. Następnie sprowadzony ksiądz
wyniósł Najsw. Sakrament, który pod eskortą 30 koza-
ków odwieziono do Telsz, a potem na rozkaz p. gub-
ernatora kozactwo rzuciło się do rabania i burzenia ko-
ścioła, który w ten barbarzyński sposób zniszczono,
choćaż na to nie było ukazu i carskiej, a w rzeczywisto-
ści Kabanowa i diejatelii woli stało się zadość... Gub.
Mielnicki pojechał do Petersburga, ażeby otrzymać krest
za swą gorliwość i jak z zasług, pochłubił się zburze-
niem kościoła. Mówią, że aresztowano księdza, który
musi być winien i ucieprzeć w tój sprawie, boć nie
wypada — ażeby lud sam przez się okazał tyle
oporu w obronie kościoła. Muszą Rosyianie głosić —
że tu winni książę i inteligencja, bez której lud łatwiej
można byłoby przerobić!“

Korespondent nasz z Litwy, jak to czytelnikom wiadomo,
donosił nam o tym gwałcie — wszakże niewspomina
o zburzeniu kościoła, pokazuje się teraz, że obok
strzelania do ludu i rozpędzania go najahajkami i kościoła
nie oszczędzono. Fakt ten sam, że pominie w tój
chwili tysiące innych, posłużyć może za piękną ilust-
racyją do zapewnien ks. Gorczakowa o tolerancji rządu
rosyjskiego.

NIEMCY.

* Berlin, 17 grudnia. (— Parlament —) od-
rocznym został w dniu dzisiejszym, jak pisze „Post“,
aż do 11 stycznia. Sprawozdanie z przebiegu wczoraj-
szego posiedzenia podajemy na osobnem miejscu.

(— Rada związkowa —) zbierze się przed świętami
jeszcze na jedno plenarne posiedzenie i to w poniedziałek.
Na wczorajszem posiedzeniu uchwalila ogłoszenie
małego stanu obłężenia w Frankfurtu nad Menem i
dała swą sankcyją na wybicie jednofenygówek za 400,000
marek.

„Stadts und Reichsanzeiger“ ogłosił też natych-
miast rozporządzenie dotyczące małego stanu obłężenia
w Frankfurtu nad Menem i okolicy na rok jeden.

(— Hr. Herbert Bismarck —) wyjedzie na święta
do Friedrichsruh, jeżeli kanclerz nie przybędzie do
Berlina.

(— Francuzkiego oficera aresztowano w Karls-
ruhe —) w dniu 14 b. m. „Badische Landes Zeitung“
pisze, że aresztowany oficer dotąd nie poczynił żadnych
zeznań. Miał on głównie studyować teren w okolicy, a
mianowicie przejście Renu pod Maxau. Bawił od 6 ty-
godni w Karlsruhe bez zameldowania się i ma 20 lat.
Zrobiono u niego w mieszkaniu rewizyją i znaleziono
wiele podejrzanych listów. Nazywa się Letelier i ucho-
dził za nauczyciela języka francuzkiego.

ROSYA.

* (— Zmiany jeneral-gubernatorów. —) Z Peters-
burga donoszą, iż się tam zanosi na wielką zmianę w
posadach jeneral-gubernatorów. I tak dotychczasowy
jeneral-gubernator w Moskwie ks. W. A. Dołgorukow ma
opuszczyć swoje stanowisko, aby zająć inne ważniejsze
miejsce kuratora carewicza następcy tronu — i udać się
z nim do Cannes. W związku z tём jest mniemanie,
że nikt nie będzie w jego miejsce mianowany jeneral-gub-
ernatorem, lecz że będzie poniekąd utworzone namie-
stnictwo prowincyi środkowych carstwa w ten sposób, iż
w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz, brat cara, zamieszka
stałe w Moskwie, i będzie miał dodanego pomocnika,
którem ma zostać dotychczasowy jeneral-gubernator z
Niznego-Nowogrodu, jen. Baranow, dawniej po śmierci
Aleksandra II oberpolimajster w Petersburgu. Sądzą,
że te zmiany mają nie tylko osobiste znaczenie, ale dążą
do tego, aby starą stolicę carstwa podnieść przez to w
znaczeniu, a tём samem schlebici żywiołowi ekskluzy-
wnie narodowemu.

(— „Nowy kawaler angielskiej łazni.“ —) Pod
takim tytułem zamieszcza „Gazeta Petersburgska“ na-
stępujący artykuł:

„Aleksander Battenberg w chwili obecnej nie tylko,
że spoczywa po swoich niefortunnych przygodach, ale
jeszcze niejako uroczyście obchodzą i przeżuwają te miłe
wrażenia, jakich doznał po powrocie do Bułgaryi i po
zawojowaniu Macedonii spotem ze swym przyjacielem,
królem Milanem.

„Taki bowiem, jak wiadomo, jest plan ułożony przez
stronników restauracyi battenbergkiej, o której teraz
już zupełnie otwarcie gloszą panowie rejencyi bułgarscy
i ich poslowie wędrujący po Europie. Cała miła ta kom-
pania głosi najotwarciej, że jeżeli nie przedstawia jęj
kandydata odpowiadającego ich życzeniom, to znów wy-
biórą Battenberga.

„Obecnie znów na powierzchni politycznych mętów
europejskich pływa tenże sam Battenberg, ale już w od-

wiezionej postaci, na ten raz upiękniony angielską — „Jaźnia”.

„Tylko co odpocząwszy po podróży, przybył on do Windsora i tam przyjęty z otwartymi rękoma przez zgrzybiałą władczynię Wielkiej Brytanii, otrzymał tę zaszczytną odzobę.

„Marny awanturnik, nie wedle zasługi uczczony, wywyższony i obsypany dobrodziejstwami, zdradza swego dobroczyńcę, handluje fałszem i wszystko to jest mu darowane jedynie dla tego, że służy za narzędzie intrygi angielskiej przeciw Rosji, a w dodatku zostaje zaszczycony orderem, w każdym razie wysokim.

„Mówiąc poważnie, jakie prawo do tego zyszczytu ma Battenberg, czemuż na się takim odznaczył?!”

BULGARYA.

* (— Wedle doniesień korespondenta „Kölnische Ztg.”) bułgarska moneta srebrna w porównaniu do stanu jej w Rumunii stosunkowo bardzo dobrym cieszy się kursem, ponieważ za Napoleona płać obecnie 21.20 21.30 franków, a bułgarskie noty bankowe mają niezaprzeczenie pełną wartość monet złotych.

Porównując kurs ten z obecnym stanem rubla, trudno nie przyznać, że Bułgarzy nawet ze względów ekonomicznych nie mają żadnego powodu rwać się i tęsknić do stosunków rosyjskich.

Wydatki nadetatowe powstaną dla rządu przez to, że w myśl powyższego postanowienia, ma pod koniec grudnia powołanym być do szeregów, nowy kontyngens rekrutów, który liczyć będzie około 16 tysięcy żołnierzy, a pomiędzy nimi 3000 Turków. Liczba rekrutów będących do dyspozycji wynosi ogółem 36,000 żołnierzy, wliczwszy w to 7500 Turków.

Przy zaprowadzonej w Bułgarii dwuletniej służbie wojsko stają wraz z oficerami i kapitałantami, wynosi około 35,000 żołnierzy.

Powołanie do szeregów rekrutów poczytanem być może łatwo za zaczepne zbrojenie się i dla tego też korespondent zofijski „Kölnische Ztg.” zaznacza z przyściem, że zwiększenie tym sposobem sił armii ma charakter zupełnie pokojowy, a zgodny z położeniem kraju w czasie pokoju i z ordynacją wojskową.

Ruch w Towarzystwach.

Stupia pod Kempnem, 17 grudnia.

(Spóźnione.)

Dnia 21 listopada założone zostało w Stupie kółko rolnicze za staraniem hr. Aleksandra Szembeka i księdza proboszcza Gońskiego.

Zebrań zagań ks. proboszcz Goński i w treściwych a jasnych słowach przedstawił gospodarzom, czemu są kółka rolnicze i do czego zmierzają.

Potem zabrał głos gospodarz Marcin Kasprzak, prezes kółka opatowskiego, który z czterema członkami na zebraniu przybył i wykazywał korzyści, jakie dają kółka rolnicze, z radością przyznał, że gospodarze opatowscy tyle się na zebraniach kółka nauczyli, że teraz daleko więcej miewają zbiory niż dawniej, kiedy po staremu gospodarzowali i serdecznie zachęcał do zawiązania kółka rolniczego.

Poparł go w tem p. T. Dembiński, który przypadkiem w czasie przemówienia p. Kasprzaka na zebraniu przybył.

Ks. proboszcz Goński oświadczył zebrany, że pan Patron z powodu słabości zdrowia na zebranie nie mógł przybyć i przedłożył przysłane przez p. Patrona ustawy, które hr. Szembek odczytał i objaśnił.

Przystąpiono potem do przyjmowania członków, zapisało się do kółka 22. Z tych wybrano prezesem hr. Szembeka, zastępcą p. Szczybrowskiego, sekretarzem gospodarza Józefa Lorenza, skarbnikiem Gońskim Malarczyczą.

Na członków zarządu ks. proboszcza Gońskiego, gospodarzy Jana Lenarda i Józefa Cichosza.

Na miejsce zebrań przeznaczył łaskawie hr. Szembek kancelaryjną dominią.

Szczęście Boże! uczciwej pracy. — Kółek jak najwięcej kółek, a rozprzecznie się pomokra ciemnoty, jak ciemności nocne przed braskiem wschodzącego słońca, światłość rozjaśni umysły, ciepło zagrzeje serca, wznieci się chęć do umiejętniejszej pracy, a dobrobyt otoczy zagrody włościński.

— **Sprawozdanie** Towarzystwa Przemysłowego w Obornikach z synoży z roku pierwszego swego istnienia 1885/86. Z końcem roku liczyło Towarzystwo członków czynnych 43 i 2 honorowych. Posiedzeń dość licznie zwołanych odbyło się 18, które wypełniały odczyty i pogadanki. Siedm ważniejszych czynności wymienić wypada: dwa przedstawienia teatralne, poświęcone zakupionym chorągwi jedwabnej w wilią Bożego Ciała i dwie wykroczenia letnie do Zalewa i Rudek. Wszystko pięknie i ku ogólnemu zadowoleniu się odbyło.

Również złożyliśmy na małe rozmiary kasę oszczędności i pożyczki.

W listopadzie obchodziliśmy wspólną wieczernią i zabawą pierwszą rocznicę istnienia.

Stam kasy jest następująco:

Dochođ 305,65 mr.
Rozchođ 266,40 „
Remanent 39,25 mr.

Biblioteka liczy tomów 62 po większej części drogą darowizny nabytych.

Zarząd składali pp. dr. Trzosiński prezes, budowniczy Grosman wiceprezes i skarbnik kasy oszczędności i pożyczki, Rakowski pisarz, Schmidt skarbnik, Kiliński bibliotekarz. Na rok przyszły pozostał zarząd ten sam, oprócz skarbnika, na którego miejsce wybrano p. St. Cieslika.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego w Obornikach.

F. W. Rakowski, pisarz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 18 grudnia.

— **Teatr polski.** Dziś po raz pierwszy komedia Okt. Feuilleta: Chamillaco.

Jutro zamiast obrazu scenicznego: Pan Tadeusz, dramat hr. Starzyńskiego: Gwiazda Syberyi.

Zmiana ta nastąpiła z powodu choroby kilku osób w personale dramatycznym, które występują w Panu Tadeuszu.

We wtorek komedia: Ulicznik paryżski i komedia Świdarskiego: Dzieciaki.

Następne przedstawienie w sobotę dnia 25 bm.

— **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawionym jest obraz W. Gersona: Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)

Na wystawę tę przybyły jeszcze dwa obrazy, również W. Gersona: *Królowa Jadwiga* i *Chrystus na krzyżu*. Obrazy te wystawione są razem z powyższymi.

Wystawa podobała dnia nie jest otwarta.

Można ją zwiędzać tylko wczoraj podczas przedstawienia w teatrze — w czasie, jak sąsiedzi oznaczają.

W niedzielę zaś i święta od godziny 12 do 4 po południu i podczas przedstawień w teatrze.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

— **Na fundusz żelazny subwencyjonowania teatru polskiego w Poznaniu** słożyli:
Kółko sobotnie (rata 186) 3 mr. 75 fen.
Razem dziś złożono mr. 3 ten 75.

— **Na podarki gwiazdkowe dla biednych dzieci** otrzymaliśmy:
Od p. N. z powiatu 20 mr.
Od p. A. W. z P. 3 mr. i ubranie.
Od p. N. 1 mr.
Od p. W. F. 3 mr.
Z Chrystyanii 10 mr. z życzeniem, aby zamiar ten przez całe miasto poparty został a w skutek tego aby wszystkie dzieci biedne w Poznaniu w uroczystości udział wzięść mogły.

Razem złożono 37 mr.
Dalsze pośrednictwo nasze w tej sprawie ofiarujemy ochętnie.

— **Na kosztą pożyczienia i przydziewek dla biednych dzieci szkolnych podczas nadchodzącej zimy** otrzymaliśmy:
Od p. N. N. 3 mr.
Razem z poprzednimi złożono 189 mrk. fen. 92.

Dalsze datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

— **Na rzecz Tow. św. Wincentego à Paulo** otrzymaliśmy od p. N. z powiatu 20 mr. z dopiskiem:
„Zatuję, że nie mogłem być na odczyt 12 bm. na ten cel urządzonym. Ze sprawozdania naoczno świadka dowiedziałem się, że miasto na tym odczyt i na cel biednych też miasto urządzonym, udziału prawie nie brało. Smutno! nie do darowania i nie do wytłumaczenia!”

Kwotę tę odesłaliśmy komu należy.

— **Na rzecz weteranów i rodaków naszych cierpiących niedzę w Anglii** otrzymaliśmy:
Od p. W. F. 5 mr.
Razem z poprzednimi złożono mrk. 38 i 33 ruble oraz 326

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— **Z złożonych** u nas na fundusz obrotowy Towarzystwa czytelników ludowych mrk. 86 fen. 63 przesłaliśmy dziś skarbnikowi tegoż Tow. marek 85. Pozostaje u nas 1 mrk. 63 fen.

— **Posiedzenie sekcji archeologicznej** Towarzystwa w przyjaźni o n. u. odbędzie się w dniu 20 b. m. po południu o godzinie 6. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie p. Jażdżewskiego z dzieła H. Gohnel. O grodziszczach Nieszczęśliwych i kilka słów o znaczeniu grodów w czasach prehistorycznych. 2) Komunikaty członków.

— **Dowiadujemy się**, że p. dr. Kapuściński powróciwszy z naukowej podróży, jaką podjął w celu zapoznania się z najnowszymi pracami i udoskonaleniami w okulistyce, zajmując się dotąd będzie oprócz ogólnej praktyki specjalnie chorobami ocznymi i w tym celu urządzą poliklinikę okulistyczną.

— **Pełen** agent objeżdża nasze Księstwo celem kupowania starożytności wszelkiego rodzaju dla berlińskiego muzeum przemysłowego. Należy przeto mieć się na baczności i bez zaciągania informacji u znawców nie sprzedawać przedmiotów, mających nieraz wielką wartość.

— **W sprawie** „veto“ złożonego przez rząd przeciw nominacji kilku duchownych naszych na proboszczów, otrzymała „Aachener Volks-Zeitung“ z Berlina ciekawe wyjaśnienia.

Przeciw ks. dr. Jażdżewskiemu miał rząd do zarzucenia trzy rzeczy, a mianowicie, że przed 13 laty miał w Toruniu mowę na cześć Kopernika. Wytoczone wszakże śledztwo ukończyło się uwolnieniem ks. dr. Jażdżewskiego. Dalej zarzucano mu, że jest w swoim powiecie prezesem Towarzystwa Pomocy Naukowej, który to urząd złożył już przed 4 lata. Wreszcie zarzucano mu sposób występowania w izbie deputowanych i w parlamencie.

Przeciw księdzu dr. Wartenbergowi wystąpiono z zarzutem, że mimo niemieckiego nazwiska już gimnazystą będąc występował jako Polak i chodził dotąd w czamarek.

Księdzu Gronkowskemu zrobiono zarzut, że z jego inicjatywy szły do sejmu pruskiego petycje w sprawie szkolnej i językowej.

— **P. Bolesław Dembiński** obejmuje na nowo od Nowego Roku stanowisko dyrektora kapeli kościelnej przy katedrze poznańskiej.

— **Kradzież.** W dniu dzisiejszym w nocy niewiadomi sprawcy dostawili się przez wybitą szybę do rekwizytów teatralnych, skradli cztery pistolety, dzwonek, 2 terebki do podróży, fajkę z cybuchem, furt świec i inne drobne rzeczy, które były własnością inspicjenta teatralnego. Usiłovali się dostać i do samego teatru, ale drzwi żelazne stanęły im na przeszkodzie.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W czasie od dnia 11 do 18 grudnia wywieszone w tutejszym urzędzie stanu 6 zapisów i zawarto 3 związki małżeńskie. — Urodziło się w tym czasie 44 dzieci, 22 chłopców i 22 dziewcząt. Umarło 27 osób, 10 dorosłych i 17 dzieci.

— **Stary** budynek przy ulicy Maszalarskiej nr. 1 sprzedany został w dniu 18 bm. przez publiczną licytacyą przedsiobiorcy Skrzypczakaowi za 225 mr. do rozebrania.

— **Jednemu** z tutejszych, rzeźników skradziono roku przeszłego worek z 3000 markami. Złodziej śnać trapiony wyrzutami sumienia, wrzucił w tych dniach do mieszkania owego rzeźnika mieczek z 840 markami.

— **Reprezentantami** miasta Poznania w sejmie prowincyalnym są pp. radca miejski Kaatz i kolektor loteryjny Bielefeld. Zastępcami pierwszego są radca medyczny dr. Kupke i radca miejski Kantorowicz; drugiego właściciel drukarni Rüstel i kupiec Czapski.

— **W Śremie** odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 8 wieczorem koncert na cel dobroczynny w sal-p. Neymana. Liczny udział pożądan.

— **W Gnieźnie** zaczęły się w przeszły piątek trzy kobiety, mieszkające razem w jednym pokoju. Jedną z nich zastano nieżywą, a dwie drugie również niebawem umarły.

— **W Konarach** pod Miejską Górką spalili się w tych dniach stóg zboża.

— **Dyrektorem** sądu ziemiańskiego w Bydgoszczy mianowanym został radca sądu ziemiańskiego w Berlinie pan Baath.

— **W Berlinie** dnia 2 stycznia urządzi Towarzystwo Oświaty na sal p. Kellera, Andreas Strasse nr. 21, (sala oświetlona światłem elektrycznym, mogąca pomieścić w sobie 15.000 osób, dojeżdża koleją konna i omnibusy), przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą i występem dzieci, na cel dobroczynny. Odegrane będą: 1) Tatusz pozwolił, komedia w 1 akcie. 2) Występ polskich dzieci. 3) Na ogólne żądanie Polaków w Berlinie po raz drugi: Kasper Karliński, dramat historyczny w 3 aktach, a zakończy żywy obraz. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Początek o godzinie 7. Biletów nabyć można u pp. St. Frasankiewicza, Koppen str. 74, J. Samulewskiego, Schiltzen str. 31, N. Cybulskiego, Kl. Andreas str. 4. H. Szuberta, Palisaden str. 77, A. Samolewskiego, Sorauer str. 10. Prosimy szanownych rodaków w Berlinie zamieszkałych o liczny udział.

Zarząd.

— **W Krakowie** umarł śp. Antoni Łuszczykiewicz, znany budowniczy i znany obywatel.

— **P. Kochańska** z powodu zaziębienia się przerwała swe występy w operze berlińskiej. Ma wszakże podjąć je na nowo w dniu 21 bm., jeżeli na to się zgodzi intendent teatrów królewskich.

— **P. Henryk Stenkiewicz**, autor „Ogniem i mieczem”, w powrocie ze Wschodu był w Rzymie. Ztamąd na Kraków wraca w tych dniach do Warszawy.

— **Kalendarz.** — Jutro w niedzielę dnia 19 grudnia Nemezusa z. —

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 3 minut 45.

Dnia 19 grudnia 1806 roku Napoleon przybywa do Warszawy.

Porajutrze w poniedziałek dnia 20 grudnia Pelagii.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godzinie 3 minut 45.

Dnia 20 grudnia 1830 roku manifest Polaków do narodów Europy.

Zapiski meteorologiczne.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w grudniu.

Data i godz.	Baro-metr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w stpn. Cels.
17. po połud. 2	745,7	Zach. ożyw.	pochmurno	+ 4,1
17. wiecz. 9	750,9	Płd.-zach. średni	pogoda	+ 1,2
18. rano 7	749,4	Zach. średni	pochmurno	- 0,3

Dnia 17 grudnia maximum ciepła + 4,2 Cels.

Dnia 17 grudnia minimum ciepła + 0,9 Cels.

Prognoza na dzień jutrzejszy według „Pos. Ztg.” jest następująca:

Niepewne, nieco zimniejsze powietrze przy ożywionych wiatrach południowo-zachodnich i zachodnich z deszczem.

Dnia 17 grudnia 1886 r., o 8 godzinie rano.

St a c y e.	Baro-metr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulgshmore	755	Płn.W.	4 pochmurno	2
Aberdeen	751	Płn.Z.	5 pogodnie	-2
Chrystiansund	749	Płn.	2 pochmurno	-2
Kopenhagen	744	Z.Płd.Z.	2 mgła	1
Sztockholm	759	Z.Płd.Z.	2 pogodnie	-2
Haparanda	747	Płn.	2 bez chmur	-24
Petersburg	746	Płd.	2 zachmur.	3
Moskwa	755	Płd.Z.	1 zachmur.	2
Kork, Queenst.	753	Płn.W.	3 pogodnie	1
Brest	753	Z.Płd.Z.	1 pochmurno	4
Helder	752	Płn.Z.	2 pochmurno	5
Sylt	747	Z.	2 pochmurno	1
Hamburg	748	Płd.Z.	2 pogodnie	3
Swinemünde	746	Z.Płn.Z.	2 mgła	1
Neufahrwasser	744	Płn.Płn.Z.	2 deszcz	3
Klaipeda	744	Płd.	2 deszcz	3
Paryż	755	Płn.W.	1 zachmur.	1
Namaster	752	Płd.Z.	2 zachmur.	1
Karlsruhe)	754	Płd.Z.	5 zachmur.	3
Wiesbaden)	754	Z.	2 pochmurno	4
Monachium	751	Płn.Z.	6 deszcz	3
Kamienica)	751	Płd.Z.	2 śnieg	1
Berlin	747	Z.	2 zachmur.	10
Wiedeń	749	Płd.Z.	5 zachmur.	4
Wrocław	746	Płd.	5 zachmur.	7
Ile d'Aix.	753	Płd.Płd.W.	5 zachmur.	7
Nizza	755	cicho zachmur.	8	
Triest	755	Płd.	1 zachmur.	12

*) Silny deszcz. *) Wzorzaj cały dzień deszcz. *) Od północy śnieg.

Objaśnienia: Płn. = północ. Płd. = południe. W. = wschód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = miły, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Minimum, leżące wczoraj przy Jutlandyi, posunęło się ku Botnickiej zatoce. Przy słabym zachodnim prądzie wiatru powietrze w Niemczech jest ciągle ciepłe i pochmurne. W Szkocyi i wschodniej Anglii panuje lekki mroz. W północnej Euro jest ostro zimno. Haparanda donosi 24 stopnie minus.

Stan wody w Warcie.

P o z n a ń, dnia 17 grudnia rano 1,16 metr.
" " 17 " w połud. 1,18
" " 18 " rano 1,22 "

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 17 grudnia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Skąpski z Królestwa Polskiego. Zieliński z Jarocina. Kulewski z Wrześni. Petersohn z Bydgoszczy. Flach z siostrą z Niechuchowa. Pokrzywnicki z żoną z Ślacheina.

LOTERYA.

Berlin, 15 listopada.

Przy dalszem dziś popołudniowym ciągnięciu III klasy 175 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: (Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 155 marek.)

265 516 623 36 54 745 939. 1056 92 178 89 204 51 87 449 551 788 808 31. 2123 80 591 899 928 59. 3072 183 293 363 [200] 412 41 521 [20] 35 700 76 846 51 58. 4008 119 292 413 63 790. 5064 90 347 [200] 420 93 696. 6231 304 41 418 619 744 886 87 961 71. 7234 64 353 479 525 670 347 [200] 982 8004 319 47 483 509 96 [200] 705 57 80 82 88 93 821 71 946 96. 9017 26 52 97 178 [300] 344 62 464 704. 10095 129 46 408 44 567 630 809. 11028 135 53 61 235 76 329 46 64 674 [200] 717 61 81 806 39 937. 12039 93 288 632 762 879 922 51 55. 13014 228 397 418 605 753 81 846 73 [200]. 14312 601 35 664. 15007 181 211 35 308 448 547 620 727 919 91. 16176 81 212 40 80 327 73 467 74 515 871 91 977. 17017 63 216 649 749 90. 18797 105 406 610 [200] 20 32 41 827 70 929 51. 19288 367 447 79 522 24 [200] 54 58 608. 20002 23 190 305 490 [500] 630 650 62 702 41 853 944 68 95. 21075 250 885 480 537 [300] 529 754 90 834 900 16 63. 22114 27 66 67 253 77 78 449 65 500 619 43 760 933 85. 23004 50 54 234 62 322 88 459 573 730 [200] 48 84 952. 2413 87 162 67 273 425 59 65 612. 25125 260 74 373 97 443 671 925 [300]. 26185 307 10 482 833 972 74. 27038 42 90 131 231 3 4 32 84 439 60 87 [200] 511 752 60 856 968. 28022 271 343 612 13 704 99 805 65 81. 2907 68 163 228 956 625 40 96 789 921 98. 38018 166 454 604 85 776 894 994. 31132 284 323 467 621 973. 32189 81 264 385 466 68 551 92 39. 33117 74 238 403 8 17 19 540 [300] 79 [20] 656 754 83 927. 34125 823 526 719 73 814 63 967. 35091 116 77 352 449 66 98 654 710 873 900 [200] 19. 36041 84 93 817 423 550 669 75 77 782 922. 37068 321 448 516 40 87 95 704 84 80 807 68. 38113 40 809 54 72 77 419 600 703 872 951 58 [200]. 39034 65 160 70 233 72 369 435 604 88 [200] 71 622 724 [200]. 40016 97 202 50 52 344 52 430 553 659 873 77. 41054 73 131 341 71 77 454 66 546 627 792 818 922 86. 42101 201 479 570 86 618 721 58 924 31. 43134 232 58 486 97 670 746 826 [300] 66. 44286 81 419 522 85 650 89 736 895. 45003 58 113 32 210 482 525 658 783 86 880 86 90. 46070 77 182 296 99 321 48 66 [300] 539 748 843 53 67 917. 47011 199 359 531 50 674 756 814 61 76. 48012 16 [200] 83 161 87 96 229 [300] 66 370 433 69 514 756 805 88. 49015 359 676 787 84 79 901]. 50065 96 162 289 402 522 810 32 52. 51204 54 326 462 559 717 888. 52057 65 249 92 344 72 436 86 509 61 77 671 711 14 63 [300]. 53378 580 839. 54199 235 60 411 99 763 829 945. 55046 95 170 202 9 46 367 591 627 76 82 775 832 67. 56004 94 107 12 19 227 72 308 426 673 839 57 939. 57019 11 79 86 247 52 810 2. 69 446 518 618 643 702 855 989 98. 58120 249 63 85 5

142-147 m., najpięk. nad notowania. Zyto: trz. się, wedle gatunku 115-118 marek. Jęczmień: nominalnie, dla browarów 120-125 marek, na paszę 100-118 marek, piękny nad notowania. — Owies: według gatunku, loco 110-118 marek. — Groch: nominalnie, do gotowania 145-155 marek, na paszę 115-120 marek. — Rzep i Rzepik nominalnie. — Okowita: per 100 litrów a 100% 35.75 marek. — Kurs rubli: 188.75 marek.

Giełda wrocławska, 17 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)
Nasienie koniuczyny: ozerwo a (za 50 kilogr) cicho, stare poślednie 33-34 marek, średnie 35-37, piękne 38-46 bardzo piękne 41-44 marek.
Nasienie koniuczyny: białe (za 50 kilogr) spokoj, poślednie 30-38, średnie 40-50, piękne 51-62, bardzo piękne 63-75 marek.

Zyto (per 1000 kilogr) niezm. Wypowiedziano 00% cent. Cena wypowied. — marek. Najt. ten miesiąc 129 żąd., — ofiar, na grudzień-styczeń — plac, na kwiecień-maj 138.50 żąd. i ofi., na maj-czerwiec 135.00 żądano i ofiar, na ozerwiec-lipiec 137.00 żądano.

Owies per 1000 kilogramów Na ten miesiąc 105 żąd., na grudzień-styczeń — żąd., na kwiecień-maj 107.50 żąd., na maj-czerwiec — żąd.

Olej rzepiowy bez interesu, wypowiedziano — cent. loco według gatunku po 500 kilogr. —, po 100 kilogr. na ten miesiąc 46.00 żądano, na grudzień-styczeń 46. — żądano, na kwiecień-maj 1887 46.50 żąd.

Okowita: bez int. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena wyp. —. Na ten miesiąc 35.60 plac. — żąd., na grudzień-styczeń 35.60 ofiarow., na styczeń-luty — marek plac. żąd., na luty-marzec — placono, na marzec-kwiecień — placono, na kwiecień-maj 1887 r. 37.00 żąd., — ofiar, na maj-czerwiec — plac. i żąd.

Kartofle za 2 litry 0.08, — 0.09—0.10 marek. — Siano 2.80—3.20 marek za 50 kilogr. — Słoma 36.00—40.00 marek za 600 kilogr.

Kuchy rzepiowe stale, za 50 kilogramów. 5.80 6.0 marek placono, obce 5.40-5.80 marek plac. Kuchy lniane bez zmiany, za 50 kilogr. szkiełki 8.30-8.50 marek plac, obce 7.50-8.00 marek placono. Szkiełki otręby 7.75-8.25 marek placono.

Notowania komisji mianowanej przez izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny tow.		średni tow.		pośled. tow.	
	Mr	Ś	Mr	Ś	Mr	Ś
Rzep	19	50	18	50	18	50
Rzepik biały	19	50	18	50	18	50
Rzepik latowy	20	50	19	50	18	50
Rydz	21	—	21	—	19	—
Siemie lniane	22	—	20	50	18	50
Siemie konopne	16	50	15	50	15	—

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów						
	dobry towar		średni towar		pośl. towar		
	najw. cena	najniż. cena	najw. cena	najniż. cena	najw. cena	najniż. cena	
	Mr	Ś	Mr	Ś	Mr	Ś	
Pszonica biała	6	—	5	50	15	10	7
Pszonica żółta	15	80	15	50	14	70	14
Zyto	13	49	13	—	12	69	12
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11
Owies	11	—	10	80	10	3	9
Groch	16	—	15	60	15	—	13

Berlin, 17 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.)

Pszonica: per 1000 kilogram. Loco bez int. Termina stale. Wypowiedziano 2,000 cent. Cena wypowiedziana 166.0 m. Loco 150 172 wedle gatunku, żółta do przesyki 159.0 marek placono, dobra żółta ukrzeńska — marek z kolei placono, na ten miesiąc 160. — marek placono, na grudzień-styczeń — marek placono, na styczeń-luty 1887 roku — mr. plac., na kwiecień-maj 165.75-165.25 mr. plac., na maj-czerwiec — mark. placono, na ozerwiec-lipiec — marek placono, na lipiec-sierpień — marek plac.

Zyto: per 1000 kilogramów. Loco bez zmiany. Termina trz. się. Wypowiedziano 000 cent. Cena wypowiedz. — marek Loco 127—133 marek wedle gatunku, gatunek do przesyki 130.0 marek, krajowe dobre 129.00-129.05 z kolei plac., piękne — mark. z kolei placono, na ten miesiąc 130.25—130 marek, na grudzień-styczeń — marek placono, na styczeń-luty — marek plac., na luty-marzec — pl., na kwiecień-maj 132.25-131.75-132 placono, na maj-czerwiec 132.5—132.25 marek plac., na ozerwiec-lipiec 133.25—132.75 plac., na lipiec-sierpień — placono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco słabo, wielki i mały 110-185 marek plac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogr. Loco słabo. Termina niżej. Wypowiedziano — centymów. Cena wypowiedziana — marek. Loco 108—146 wedle gatunku, gatunek do przesyki 110.5 marek, pomorski średni 117-121 plac., dobry 121-124 placono, piękny 127-132 z kolei placono, pruski średni —, dobry — kole placono, piękny — z kolei placono, polski suchy — pl., holenderski — pl., rosyjski — z zwyżką marek nominal., na ten miesiąc 110.00 — nom., na grudzień-styczeń — marek nominalnie, na styczeń-luty — marek placono, na luty-marzec — placono, na kwiecień-maj 112.0-111.75 plac., na maj-czerwiec 113.95 mr. plac., na ozerwiec-lipiec 115.5-115.25 pl.

Okowita: per 100 litrów a 100% 10,000%. Termina cicho. Wypowiedz. 30.00 litrów. — Cena wypowiedziana 37.9 N ten miesiąc 37.9-37.8 marek placono, na grudzień-styczeń 37.9-37.8 mr. placono, na styczeń-luty 1887 r. 37.9-37.8 marek

placono, na luty-marzec — marek placono, na marzec-kwiecień — placono, na kwiecień-maj 39-38.8-38.9 mr. placono, na maj-czerwiec 39.2—39.0—39.2— placono, na ozerwiec-lipiec 40-39.9 4) mark placono, na lipiec-sierpień 40.6-40.5-40.6 marek placono.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 37.5 marek placono.

Mąka pszeniana nr. 00 23.25-21.75 marek, nr. 0 21.50-19.50 nr. 0 i 1 —, mr., rżana nr. 0 18.00 17.00 marek, nr. 0 i 1 19.25-18.00 marek per 100 kilogram brutto z miechem. Nr. 0 1/4 marek wyżej jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 17 grudnia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 20.07—20.80 m. tend 88 proc 19.30—19.50 m.
" Usposobienie: słabiej.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . . 24.75—25.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 23.75—00.00 m.
Usposobienie: cicho.

OD EKSPEDYCJI

„Dziennika poznańskiego.“

Ks. Cz. w Antwerpii. Przedpłata kwartalna do Belgii wynosi 9 marek.

(Nadesłano.)

Jedynie tania cena i wyśmienity skutek uczyniły pigułka te prawdziwym lekarstwem ludowym. Schrütersdorf pod Bydgoszczą Łaskawy Panie! Od półtora roku używałem z wielkim powodzeniem szwajcarskich pigulek aptekarska R. Brandta i to z tego powodu, ponieważ cierpieć na obstrukcję i wzdęcie, co mi nieraz w krzyżach boleści sprawia. Często także kazalem mojej żonie i dzieciom żążyć pigulek szwajcarskich i to ze skutkiem, dla tego mogę je też każdemu rzetelnie polecić jako dobry środek domowy. Dziękuję panu pisząc się z wysokim szacunkiem E. Langner. Przy kupowaniu w aptekach uważać należy na biały krzyż w czerwonym polu i na nazwisko R. Brandta. (4488)

Porzyłem go się! zawoła każdy ucieszony, kto bezwzględnie po pierwszych symptomatach zbliżającego się kataru, sapki, kaszlu, użyje zaszczytnie znanych pigulek katarowych aptekarska W. Vossa, usuwających w bardzo krótkim czasie przyczynę kataru, kaszlu itp. i zapalenie błon śluzowych. Vossa pigulek katarowych nabyć można w aptekach Mankiewicza, Ra-

dlaura i innych. Każde pudełko jest opatrzone w nazwisko dr. med. Wittlingera (5857)

Stosownym podarkiem na gwiazdkę jest powszechnie lubiony A. Wittfeldta likier stołowy Magenbehen. Do nabycia u A. Cichowicza, A. W. Żurowskiego, S. Samtera.

Na gwiazdkę

polecam znawcom i amatorom znane ze swej dobroci papiery z fabryki p. Komendzińskiego, firma Vulkan w Dreźnie w wielkim wyborze. Zwracam również uwagę na wyborne otyary z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny nader przystępne. (6674)

J. Zyborowicz, Poznań, Nowa ul. 5.

Haute-Nouveauté

„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrnńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk.

ELLA 66

po 1 marce za 100 sztuk poleca Fabryka firma B. Weller w Dreźnie.

Bez konkurencyi!

Lit. A. „PARTOUT“ Lit. B.

25 szt. 75 fen. „PARTOUT“ 25 szt. 50 fen.
Z mieszaniny tytoni, zrobionej do tych nowych papierosów. Każden palący przynajmniej wysoką ich dobroć i odróżni od wyrobów innych fabryk, które z temi papierosami konkurencyi wyrywać nie mogą. (1401)

Partout papierosy są do nabycia we wszystkich tabacznich składach, jak również próba papieru paryskiego „Le Houblon“, aby szan. konsumenci sami się przekonali o jego dobroci, który po spalaniu nie pozostawia po sobie żadnego popiołu.

Poleca sz. publiczności fabryka papierosów i tureckich tytoni Firma

B. Weller w Dreźnie.

Założona w 1864 roku.

Konkursverfahren.

Ueber das Verfahren des Rittergutspächters Felix von Walewski zu Ostrowo bei Dolzig wird, d. des en Zahlungsuntätigkeit überzuzend darzethan ist, heute am 16-ten Dezember 1886, Vormittags 11 1/2 Uhr das Konkursverfahren eröffnet. (6812)

Der Herr Gerichtsvollzieher Schulz hier wird zum Konkursverwalter ernannt.

Konkursforderungen sind bis zum 10 Januar 1887 bei dem Gerichte anzumelden.

Es wird zur Beschlussfassung über die Wahl eines andern Verwalters, sowie über die Bestellung eines Gläubigerausschusses und eintretenden Falls über die im § 120 der Konkursordnung bezeichneten Gegenstände und zur Prüfung der angemeldeten Forderungen auf den 29 Januar 1887, Vormittags 10 Uhr, vor dem unterzeichneten Gerichte, Termin anberaumt.

Allen Personen, welche eine zur Konkursmasse gehörige Sache in Besitz haben oder zur Konkursmasse etwas schuldig sind, wird aufgegeben, nichts an den Gemeinschuldner zu veräußern oder zu leisten, auch die Verpflichtung auferlegt, von dem Besitze der Sache und von den Forderungen, für welche sie aus der Sache abgesonderte Befriedigung in Anspruch nehmen, dem Konkursverwalter bis zum 4 Januar 1887 Anzeige zu machen.

Königl. Amtsgericht zu Schrimm.

Bank

Związku Spółek Zarobkowych

od drobnych oszczędności począwszy od 10 fen. po 3%, od kwot większych za natychmiastowym wypowiedzeniem po 3 1/2% a za trzymiesięcznym wypowiedzeniem po 4%. Biuro banku znajduje się na parterze przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 20.

Powróciłem z podróży i konsultuję jak dawniej pomiędzy 8—9 z rana i 3—5 po południu, oprócz tego otwieram (6830)

poliklinikę okulistyczną

w godzinach od 9—10 z rana (z wyjątkiem świąt i niedziel).

Dr. Kapuściński,

lekarz praktyczny i specjalista w chorobach ocznych. Wielkie Garbary Nr. 40, I piętro.

Księgarnia

C. F. Piotrowskiego i Sp.

w Poznaniu (Hôtel du Nord)

poleca się z okazji nadchodzącej GWIAZDKI znacznym doborem najnowszych dzieł treści naukowej, literackiej i beletr. w obu językach krajowych jako też w francuskim i angielskim.

Zwraca przy tej sposobności uwagę na swą CZYTELNIĄ (polską, francuską, angielską i niemiecką) i przyjmując za mównicę na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Ostatnia seryja loteryi

na rzecz ogrodu zoologicznego w Poznaniu. Ciągnięcie dn. 23 grudnia 1886.

Losy po 1 marce (11 losów za 10 marek) są do nabycia w naszym biurze, przy ul. Podgórnjej 4 i w miejscach sprzedaży, wymienionych na plakatach. Na prowincyję rozsyłają się franco po odebraniu odnośnej kwoty. Przyjaciół ogrodu zoologicznego uprasza się o łaskawe rozpowszechnianie losów. (6829)

Rada nadzorcza. Dyrekcya.

Zupełna wyprzedaż

handlu towarów skórzaanych, galanteryjnych i zabawek, eleganckich albumów do fotografii, teatki mniejsze i większe do nut i listów i t. p. po każdej możliwej cenie. (6898)

R. HAYN

Wrocławska ulica Nr. 22, przy Podgórnjej ulicy, handel papieru materyałów piśmiennych i rysunkowych.

55. Najtańszy skład futer! 55.

55. jak najtańsze ceny! 55.

55. Heimann Lessler, 55.

55. Stary Rynek 55.

BEKANNTMACHUNG.

Es wird hiermit zur öffentlichen Kenntnis gebracht, dass der städtische Vollzieher Ertel hier aus seinem bisherigen Dienste geschieden und daher nicht mehr befugt ist, Amtshandlungen irgend welcher Art, namentlich die Einziehung von Geldern vorzunehmen. Posen, den 16 December 1886. Der Magistrat.

Przewidywano tylko za znakami „kotwicy“! Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy **Pain-Expeller** z „kotwicy“, jako bardzo skuteczny środek domowy. Do nabycia wszędzie w wszystkich aptekach.

Pamiętajcie o dzieciach!!!

„Światelko“

jedyn w Galicyi ilustrowane piśmo dla dzieci i młodzieży, redagowane i zasilane pracami najpopularniejszych pisarzy — rozpoczęcie w d. 1 stycznia 1887 r.

rocznik piąt.

„Światelko“ wychodzi 5 razy na miesiąc, każdego 1 i 10 i 20 — i zawiera: Opowiadania z dziejów ojczyznych powiastki i podróże, życiorysy zasłużonych mężów, szkice z naturalnej historyi, rozprawki z dziedziny geografii opisy krajów i ludzi itd. — Kronika zastosowana do wieku młodzieńczego, lamigłówki, zadania konikowe, szarady i zadania arytmetyczne z nagrodami za rozwiązanie. (6822)

„Światelko“ jest piśmem polskiem i r. liginem i na gwiazdkę najstosowniejszym podarkiem dla dzieci i młodzieży.

Przedpłata na to jedyn w Galicyi piśmo dla dzieci i młodzieży wynosi

rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr.

Caloroční pnumeratorow, składający przedpłatę do końca grudnia 1887 r., otrzymają jako premię, dzieło prof. Mieczysława Baranowskiego pt. „Zarys Hygieny i Dyetyki ciała i ducha“, które to dziełko w każdej rodzinie znajdować się powinno. Przedpłatę na „Światelko“ najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym, pod adresem:

Administracya „Światelka“ w drukarni J. Dankiewiczza w Stanisławowie.

W. Salkowska,

dawniej J. Ehlert, złotnik i jubiler, Wrocławska ul. Nr. 9, róg Gołębięj, poleca swój skład wyrobów złota i srebra po umiarkowanych cenach, jako też przyjmując wszelkie roboty w zakresie złotniczym wyjątkowo, które wykonane zostają w jak najkrótszym czasie. (6907)

Wielka, nigdzie niebywała wyprzedaż gwiazdkowa okryć damskich sezonowych i niesezonowych po cenach niesłychanie niskich w znanym składzie okryć damskich BRACI JACOBY JUN., Poznań, Stary Rynek 87.

Św. lubeckie i królowieckie marcepaty w eleg. tortach, tor. pierści, ligimochie bomby, wpiępek cukry i erakoladki poleca **Jakob Appel** Wilhelmowska ul. 7.

Przewielebnemu Duchowienstwu i Szanownej Publicznosci, mam zaszczyt polecić moją dostatecznie we wszelkie rodzaje opatrzoną (6463) **skład i warsztat obuwia mezzkiego i damskiego** Wszelkie zamówienia i reperacje wykonywam szczerze i akuratanie, ręcząc za rzetelną i skóra usług i przystępne ceny. Z szanowaniem **Teodor Andersz, Jeznicka ul. Nr. 12.**

Piękny podarek gwiazdkowy. Niewątpliwie najstosowniejszym podarkiem dla naszej młodzieży są: **Wizerunki królów polskich** 39 portretów w z krótkimi objaśnieniami historycznymi, wydane nakładem litografii T. Szulca w Poznaniu. Album to składa się z 39 portretów królów polskich, każdy portret na osobnej tablicy formatu wielkiego in 4^o w pięknej złoconej obwódecie i pięknej oprawie. Kartę tytułową zdobi herb Polski i Litwy sposobem bromolitograficznym w 6 kolorach wykonany. (6833) **Cena tylko 4 Mrk.** Do nabycia we wszystkich księgarniach i u **T. SZULCA** w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 36. Pięniądze przesyłać można znaczkami pocztowymi dołączając 20 fen na porto przesyłki. **Lombard Warszawskiego, założony r. 1865,** przy **Wronieckiej ul. 12** daje pożyczki od najniższych sum do najwyższych, na ru home fanty wartościowe wszelkiego rodzaju, tak w mieście jak i na prowincyi. (6827) **Pekłówkę wołową i wieprzową** ozory wołowe, peklowane i wędzone, szynki wieprzowe, peklowane poleca skład mięsa (6863) **M. ZAKRZEWICZA, Stary Rynek Nr. 5, Jatką Nr. 9—10.**

Na nadchodzącą gwiazdkę
 polecamy skład nasz (6572)
towarów krótkich i ludowych
 przy Półwiejskiej ulicy Nr. 5.
 w rozmaite nowości zaopatrzony, jako to: gustowne wełniane czepekczki, eleganckie zarzutki wełniane, spódnice trykotowe i staniki oraz wszelkie trykotaże, dobre wełny i gorsety. Wszystko po umiarkowanych cenach.
F. i S. Plewkiewicz.

Wyprzedaż
wszelkich towarów
 w handlu
 W. MASZEWSKIEJ dawniej ŁAKIŃSKIEJ
 Hotel Rzymski.

Wina węgierskie
 od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym (6270)

A. CICHOWICZ,
 NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddają po cenach hurtownych.
 Niemniej polecam wszelkie inne wina, mianowicie: Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskiego.

Lampy wiszące, stołowe
 zaopatrzone w palisze najlepsze, nowej konstrukcji, pajaki do petroleum, gaz i świec, przedmioty z alfenidy Chrystofla, jako i berlińskie fabrykaty. Sprzęty kościelne, jako to: krzyże, lichtarze, kielichy itd. w największym wyborze, poleca po niskiej cenie (6118)

G. Schoenecker, Rynek Nr. 8.
 Zakładania rur gazowych, jako też restauracji w zakresie wchodzących brązowania zniszczonych pajaków, polaczenia i posrebrzania, podejmują się w najkrótszym czasie w mej lejnarni mosiądzu, cynku i nowego srebra.

S. Neugedachter,
 84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.
 poleca następujące artykuły jako praktyczne podarki na gwiazdkę: czysto wełniane koszule zdrowia dla panów i dam, męskie spódnice damskie spódnice, kamizelki dla dam i dziewcząt, spódnice heklowane i robione na iglicach, pilśniowe spódnice, chustki tiulowe i na głowę, wełniane pończochy dla dam i dzieci i skarpetki po nader tanich cenach. (6585)

Wielki skład zabawek, jako też lalek ustrojonych i nieustrojonych.

84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.
S. Neugedachter.

Magazyn i fabryka mebli
 własnego wyrobu
W. Szkaradkiewicz
 w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20, naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnjej.
 Specjalność:
 Kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
 w najodrobniejszem, jako też i pojedynczym wykonaniu.
 Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym stylu. (6178)
 Ceny umiarkowane.

Handel szkła szybowego i szklarnia
M. Nowickiego & Grünastla
 Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5, poleca się do oszklenia wszelkich **BUDOWLI!**
 Szkło w kistach do inspektów i budynków tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

Maryocelskie krople żołądkowe,
 środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.
 Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcji flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womiach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kierzach żołądkowych, twardej brzochnicy lub zatwardzeniu, przeciwnie żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład w aptekarza

Carl Brady
 w Kromerzku (Kremsier) na Morawie w Austrii.
Skład główny w Poznaniu: Radlaucera Czerwona apteka, en gros & en détail,
 i w składach: w Odalanowie u apt. A. F. Mathies, w Paszowie u apt. A. Burkietowicza, w Bledzewie u apt. H. Keerger, w Bojanowie u apt. E. Grieben'a, w Buku w aptece, w Kępcy u apt. Pietruski, w Gołańczu u apt. M. Bens-mer, w Gostyniu w aptece pod eskulapem, w Łobżenicy u apt. P. Johna, w Obornikach w aptece, w Szamocinie u apt. Ernesta Schenk'a, w Ostrzeszowie w aptece pod orlem, w Trzcielu u apt. O. Kopsch'a, w Witkowie u apt. Sikorskiego, w Zdunach w aptece pod orlem. (2055)

Cierpienia brzuszne, choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męskiej, upławy, popłucy, alga uryng, mokroczenie, uryne krwawa, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszej scienceficznjej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najścisła dyskretność! (1338)
 W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.
 Basel-Binningen (w Szwajcaryi).
Każdy nagniotek, rogówki i brodawki wycięcia się bez bólu i z pewnym skutkiem w najkrótszym czasie **powiększenie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyjalnym aptekarza S. Radlaucera smarując tylko pedzelkiem.** (2954)
 Karton z flaszeczką i pedzelkiem, 60 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy się atoli wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwy środek na nagniotki aptekarza Radlaucera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

Pod dyskrety i bez wadubienia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe pociwo, kobiece i zaskórne choroby, oraz słabości każdego rodzaju gruntonnie i bez szkody aprobowany przez państwo lekarz specyjalny, dr. med. Meyer w Berlinie, Kronenstrasse 36, II p. od 12-2, 6-7 godz.; w niedzielę od 12-2. Zastarzałe zroszaczone przypadki także w bardzo krótkim czasie. (5465)

PANIE,
 chcąc pewien czas spędzić pod opieką akuszerki, znajdują wygodne i bezpieczne schronienie u
R. Wolniakowej
 Nowa ul. Nr. 11.

DAMY
 znajdują każdego czasu uprzejme przyjęcie, jako też radę i pomoc u akuszerki
Selmy Dittmann (5622)
 w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I

Rynek 86.
 Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się wielka (4427)
wyprzedaż gwiazdkowa
 w wszystkich moich towarów po znacznie niższych cenach.
Wilh. Neuländer,
 w Ryнку 86.
 Proszę dobrze uważać na moją firmę.

C. Preiss,
 Poznań,
 Stary Rynek Nr. 7,
 poleca na gwiazdkę swój bogato zaopatrzony **skład łyżw, eleganckich towarów stalowych i metalowych, tudzież instrumentów chirurgicznych, weterynarskich i ovczarskich; wszelkiego rodzaju reparacje uskuteczniają się tam jak najsumienniejsz i jak najtaniej.** (6590)

„Scylityne“
 radykalny środek, trujący jedynie **szczury i myszy,** a nieszkodliwy innym zwierzętom, w puszkach po 1,00 m. i 2,00 m., jako też i cebule morską funt 50 fen. Postcolli brutto 10 funt. za 4 m. poleca (6655)
drogerya aptekarza Z. RITTERA
 w Gnieźnie ul. Warszawska.

Herbatę
 ostatniego sprzętu
 polecam:
 Souchong I funt 5 Marek (Nr. 1 w oryginalnych skrzynkach po 5 funtów.)
 Souchong II funt 4 Marki. (3771c)
 Souchong III funt 3 Marki.
 Souchong i Pecco mięszana Nr. I funt 9 Marek.
 Souchong i Pecco mięszana Nr. II funt 6 Mrk.
 Souchong i Pecco mięszana Nr. III funt 4 Mrk. (Nr. III w oryginalnych skrzynkach po 5 funt. Pecco kwiat 9 Mrk.)
Próse herbaciane Nr. I funt 3 Marek. Nr. II funt 2,50 Marki, Nr. III funt 2 Mrk. Przy odbiorze najmniej 5 funtów dają rabat.
A. W. Zuromski,
 skład herbaty.
 Poznań, naprzeciw teatru polskiego. Filia: Wrocławska ul. 25.

Wyprzedaż gwiazdkowa
 po znacznie niższych cenach.
 znana firma Huebner
D. Dybizbański
 zegarmistrz,
 św. Marcina Nr. 58, przy Rycejskiej ul. poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12-200 M.; budziki prawdziwe paryżskie, Freyburskie Bekera od 7-20 M.; zegary ściennie, sukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5-45 M.; złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30-300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe, od 12-30 M. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze złota, srebra, talmi i niklu, tudzież biżuteriją złotą i srebrną wszelkiego rodzaju. Obrączki ślubne wykonuje w własnej pracowni od 12-300 marek. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie ten wchodzące, wykonuje spiesznie i akuratnie po cenach bardzo niskich, dając za chodzenie tydzień 2 letnią gwarancją. Oprócz tego polecam zegarki srebrne cylindrowe i ankrowe z herbem polskim, nadzwyczaj gustownie wykonane, na dole znajdują się napis: Boże zbaw Polskę.

R. WOLF
 (Buckau Magdeburg)
 fabrykuje od 1862 roku jako główną specjalność swoją
Lokomobile
 z kotłami rurowymi do wyjmowania, do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałgo wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.
 Począwszy od siły osmiokonnej także z tak zwaną „Rider Steuerung“
Lokomobile Compound
 z kondensacją lub bez takowej o sile od 16-120.
Wolf'a lokomobile potrzebują materjału opałowego stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2-2 1/2 kilogr. węgla kamiennego na godzinę i na sile 1 konia
 Maszyny parowe stałe, najlepsze systemy, pompy i centrifugalne i pompy kołbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także: 646
Hornsbyjskich młoczek konstrukcyi poprawnej. Römiling & Kanzenbach w Poznaniu, Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

„Lampy dla wszystkich“ t. zw. „Weltlampen“ Holys'a palacze odinowe i wszelkie pod względem palaczy nowości, lampy i pajaki do światła gazowego i naftowego; Terra Vulcana, podstawki do zapalek poleca
Wilhelm Kronthal
 w Poznaniu.
 Fabrykant lamp i towarów metalowych.
Wylączny reprezentant
Towarz. Christoffe & Co.
 w Paryżu i Karlsruhe.
Skład fabryczny towarów gumowych dla fabryk, towarów chirurgicznych, pneumatycznych cylindrów z hermetycznym zamknięciem, kaloszy i okryć gumowych. Skład międzynarodowej fabryki przedmiotów bandażowych w Schafluzie (Schaffhausen.) Prawdziwa ameryk. bielizna. (5462)

Bandaż
 na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (5461)
różnego systemu
 bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszynki na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.
T. Lisiecki,
 bandażysta,
 Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Na nadchodzące święta
 polecam
królewieckie i lubeckie marcepany,
toruńskie pierniki
 (Weesego), berlińskie Hildebranda,
lign. bomby,
 włoskie, tureckie i ameryk. orzechy, figi, daktyle i włoskie kasztany, astr. kawior, pom. półgęski, krajowe i zagraniczne likwory, szparagi, groszek i grzyby.
 Aby zamówienia na żywe karpie, świeże łososię, sandacze, szczupaki punktualnie uskutecznić, upraszam o wczesne zamówienia. (5531)

W. Becker,
 Plac Wilhelmowski nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza
R. Barcikowski, drogerya,
 Poznań, w Bazarze,
 poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach:
Oljwy do machin, Smarowidła na osie (5853)
Tran na szory i skóry
Mydła szczecińskie twarde do prania
Mydła rzadkie białe i szare
Świece odfarbowe z białego czystego wosku, tylko Ia.
Olj do palenia dobrze rafinowany
Petroleum salonowe
Świece stearynowe „Apollo“
Mydła toaletowe i lekarskie
Perfumy francuskie i angielskie
Farby, pokosty i lakiery
Sól kuchenną i bydlęcą luzno i w całych wagonach
Makuchy rzepiowe i iniane
Herbaty w doborowych gatunkach i po tanich cenach
Prawdziwe francuskie Araki, Cognac i Rum
Wszelkie korzenie, wyborną oliwę prowanską do potraw znanęj dobroci
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Specyjalny skład prawdziwych włoskich koralów.
MAISON DE CONFIANCE
Leon Kuczyński,
POZNAŃ, BAZAR.
 Przez osobisty zakup w Paryżu, jako też zawiązanie stosunków z pierwszorzęd. domami w Neapolu, polecam w wielkim wyborze **prawdziwą włoską koralową i srebrną biżuteriją** po nader przystępnych cenach. (6020)

Kolce koralow. od 1 do 200 m.	Kolczyki koralow. od 2 do 60 m.
Broszki " " 2 " 75 "	Medaiony " " 5 " 20 "
Krzyżki " " 2 " 60 "	Spinki " " 2 " 80 "
Grzebienie " " 9 " 90 "	Agrafy " " 2 " 50 "
Szp lki " " 1 " 60 "	Berlioki " " 1 " 20 "

 Sprzedającym z drugiej ręki odpowiedni rabat.

Największa wystawa gwiazdkowa
czekolady i konfekcyi na chojunki,
 królewieckich i lubeckich tortów, owoców i różnych innych wyrobów z marcepanów, biszkoptów, keksów (ciastka), wafli, najwyborniejszych deserowych i trzaskających karmelków, atrapów i bombonierek w najbogatszym wyborze.
 Pierniki Gustawa Weese'go, halskie pierniki, lignickie bomby, frankfurckie ciasteczka, akwizgrańskie makaroniki i konfektka z Nisy, codziennie świeże, najprzedniejsze ciasteczka marcepanowe do herbaty, jako też marcepanowe kartofelki sprzedaje funt po 1,40 Mrk. Nadto wystawa moja gwiazdkowa zawiera bardzo wiele nowości. (6755)

EUGENIUSZ BRECH,
 fabryka czekolady, towarów z cukru i konfekcyi na chojunki,
 13. Wrocławska ulica 13.

Wystawa gwiazdkowa
 z najtostowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmiennych, alfenidzie Chrystofla i towarach galanteryjnych w handlu (6748)
Antoniego Rose
 w Poznaniu w Bazarze.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się
VELOUTINE
 Puder ryżowy specyjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
 Przez Ch'les FAX, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Wielka wystawa gwiazdkowa!

CUKRY w wielkim wyborze do strojenia drzewek od 1,20 do 6 marek, smaczne i strojne, konserwowe, pomadkowe, biszkoptowe i marcepanowe.

Marcepany królewskie własnej fabryki funt po 1,50 w pudełkach stósonych do wysłania, marcepany te odznaczają się wyborem smakiem i elegancją wyrobu, Lubeckie marcepany własnej fabryki w rozmaitych formach. **Albumy** od 1 do 15 Mrk. **Torty** od 1 do 60 M. w pudełkach, owoce, jarzyny, kury, kaczkę etc. naturalnej wielkości. — **Wszelkie gatunki pierników toruńskich Gustawa Weeseego od 2 fen. do 2 Mrk., w pudełkach od 3 Mrk. do 30 Mrk.** — **Pierniki Hildebrandta z Berlina i Richtera z Norymbergii.** — **Bombonierki, atrapy i wielki wybór stósonych podarków na gwiazdkę.**

Cukry deserowe co dzień świeże od 60 fen. do 1,40 Mrk. i czekolady. **Karmelki** w 30 gatunkach co dzień świeże od 60 fen. do 1,40 Mrk. i czekolady. **Wszelkie zamówienia wykonują stósonie do zlecenia i w dobrem opakowaniu.**

A. W. Żuromski, cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady, Poznań, Berlińska ul. 6 naprzeciw teatru polskiego, filia Wrocławska ul. 25.

Na Gwiazdkę
BIUSTY KRÓLÓW I SŁAWNYCH MEZÓW POLSKICH
z fabryki mój wyrobów gipsowych i sztucznego kamienia polecam
A. Krzyżanowski, Poznań.

Wielki skład futer
PHILIPPSOHN HOLZA.
24. Wodna ulica 24.
Polecam na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności miasta i okolicy, mój skład bogato zaopatrzony w wszelkie możliwe artykuły futrzane dla panów i dam. Szczególnie zwracam na to uwagę, że przez stosunki wprost zawiązane z Rosją i Ameryką umożliwiłem mi jest futra dla panów i dam, jako też futry, zajątki, oraz kołnierze i skórki od zwyczajnych aż do najdelikatniejszych artykułów futrzanych po najtańszych cenach sprzedawać. O łaskawe względy uprasza
PHILIPPSOHN HOLZ,
24 Wodna ul. 24.
obok księgarni Katolickiej.

Kostiumy spacerowe,
okrycia wszelkiego rodzaju,
toalety balowe i na wieczorki
wykonuje gustownie i prędko
pracownia sukien i okryć damskich
M. Rutkowskiej
w Inowrocławiu, Rynek, dom pana L. Gandkego.

RĘKAWICZKI
każdego rodzaju, skórzane wyroby, krawaty, perfumy, parasole etc. poleca
C. Bardfeld,
Nowa ulica Nr. 6.

Jasiński i Olyński
DROGERYA
Poznań, ś. Marcin Nr. 62, poleca
oliwy do machin,
smarowidło na osie,
tran szwedcki Bergen,
oliwa na patentowane osie Malaga,
dwusiarczyk wapna,
makuchy lniane i rzepiowe,
farby na posadzki szybko schnące zlakierem bursztynowym i spirytusowym,
rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną,
modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne.

J. KRYSIEWICZ,
św. Marcin 65,
poleca swój znacznie zaopatrzony
SKŁAD
w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa
jako: rądle, kotły, durszlaki, blachy do pieczenia i do ciast, formy do galaret, puszkę i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerze, samowary rosyjskie i własnego wyrobu i t. d. i t. d.

Cemniki rozsyła gratis i franko.
MAGAZYN
MEBLI.
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najzobowiązniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych
A. ANDRUSZEWSKI.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Wystawę
cukrów i marcepanów
poleca
cukiernia
Antoniego Pfitznera
Poznań, Stary Rynek Nr. 6.

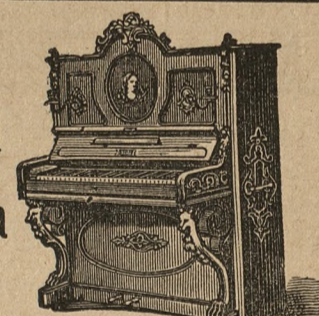
W. Sobecki w Poznaniu
4 Zamkowa ulica 4
RESTAURACYA
i
lokal piwa kulmbachskiego
z browaru p. C. Plancka.
Sprzedaż w sładkach i butelkach po cenach najtańszych.

W. SZULC, zegarmistrz
w Poznaniu, ul. Nowa, Bazar.
Mam zaszczyt donieść Szanow. Publiczności, że po dokonanej zmianie budowlanej lokalu handlowego, skład mój zegarków i pracownia znacznie powiększyłem i w najlepszy wybór pierwszorzędnych fabryk, jak: Patek Philippe & Co. „Mermod Freres“ i innych obficie zaopatrzylem, mianowicie polecam
wielki wybór zegarków Remont!
złoty, srebrny i niklowy w rozmaitych gatunkach; zegarków paryskich, budzików, regulatorów, zegarów ściennych. — Łańcuszki do zegarków z złota, srebra, niklu i z imitacji.
Zegarki niezwykle dekorowane (herb polski artystycznie wykonany w emalii tullejskiej na zegarkach męskich i damskich).
Przedmioty grające! Skrzynki, szkatułki, Albumy, herofony, nuty na herofon



24 marki
Srebrne Cyl. Remont, zegarek I. gatunku na 8 kam. z złotą obwódką, regulowany na sekundę.
NB. Stosunki zawiązane wprost z fabr. i zakup hurtowny pozwalają mi za niską cenę odstąpić najlepszy towar z sumienną gwarancją.

Sześcioletnia gwarancya
Dogodne warunki spłaty.
Fortepiany, pianina, harmonia
z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych poleca w wielkim wyborze



W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18.
Polecam także: skrzypce futerale, cytry i struny wszelkiego rodzaju. **Lampy do pianin,** gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa, postawiona na pianinie oświetla dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc oczu grającego).
Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak „Ariston“ (organiki) Orfeusa (instr. strunowy) Symfonion (głosy stalowe).
Prawdziwe szwajcarskie skrzynki grające, także z melodiami narodowymi.

Pieca żelazne „Helios“, najnowszej konstrukcji,
Pieca żelazne: **Regulatory, Meidinger** i inne,
Laternie do wozów, policyjnie przepisane, i wszelkie inne,
Żyźwy we wszystkich gatunkach i rozmiarach,
Dzwonki i gruchawki do sanek,
Żelaza rytowane do pieczenia opłatów,
Żelazka do wycinania hostyi i komunikantów,
Przedstawki i wszelkie przybory do pieców,
Dziadki do gniecenia orzechów,
Zamki bezpieczeństwa i kłódky,
Kasetki francuskie do pieniędzy,
Miary do płynów i zboża,
Wagi do bydła, zboża i familijne,
Maszynki francuskie i amerykańskie do strzyżenia bydła,
Noże stołowe, kieszonkowe i **nożycki**
poleca
handel żelaza
F. Oberfelta i Sp.

Z powodu zwiniecia mego handlu
całkowita wyprzedaż
plócien, gotowej i stołowej bielizny, firanek, haftów, koronek i towarów białych, po znacznie niższych cenach.
W. JERZYKIEWICZ
przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 5.

Oryginalne Singera maszyny do szycia
niezrównane w praktyce i trwałości.
Nowa wysokoramienna maszyna do szycia Improved
posiada najwyższy stopień doskonałości, jest to najdoskonalsza, najszybsza i najlżejsza idąca maszyna do szycia w całym świecie, która zaletami swemi wszelkie dotychczasowe systemy, tak w użyciu familijnem jako też przemysłowem przewyższyła.
Na „międzynarodowej wystawie w Edinburgu“ w październiku rb. ze wszystkich wystawionych maszyn do szycia jedyna oryginalna Singera maszyna do szycia otrzymała najwyższą nagrodę: **złoty medal.**
Jako najpraktyczniejszy **podarek gwiazdkowy** nadaje się mianowicie dobra maszyna do szycia, jest to najpożyteczniejszy i najpraktyczniejszy przedmiot w każdym gospodarstwie, jako też w każdym warsztacie, wartość jej jest trwałą, a maszyna ta niebawem zwraca kosztą kupną.
Ułatwienia w odpłacie; na życzenie wpłaty ratami bez podwyższenia ceny. Nauka bezpłatna. 30-letnie istnienie fabryki tej i rozgłos na cały świat dają **najpewniejszą gwarancya.**
G. Neidlinger, dostawca nadworny
Jej królewskiej wysokości księżnej pruskiej Fryderykowej Karolowej.
Poznań, Wilhelmowska ul. Nr. 27.

Kampf gegen Weinfabrikation ist auch seit d. Danziger Process Weinveredelung (?) genannt!
Sehr gerne, Gratis & Franco
versende ich die Brochure:
Der **Weinfälschungs-Monstreprocess**
verhandelt zu Danzig.
Höchst interessant! Die Kunststücke der berühmtesten Taschenspieler sind nichts gegen diejenigen heutiger Weinhandlert! Lesen Sie doch nur die Brochure, damit Sie glauben!
Es kostet ja nichts, als . . . „die Brochure verlangen!“
Dann werden Sie gewiss mit Freude und Stolz sich selbst oder Ihren Freunden und Eingeladenen nur meine stets garantierten, reinen, ungegypsten französischen Naturweine in meinen mit meinem Namensiegel versehenen Originalflaschen vorsetzen!
Oswald Nier, [No. 70.]
Weinhandlung „AUX CAVES DE FRANCE“, Berlin C., Wallstr. 25.

Polecam mój bogato zaopatrzony **skład towarów złotych i srebrnych.**
Stanisław Szubert
Złotnik i Jubiler
Wilhelmowska ul. 7.

TORUŃSKIE PIERNIKI
przeróżnej wielkości, jako też: katarzynki, makaroniki, brukowce, lekiarki i wszelkiego rodzaju pierniki i przybory do drzewek, poleca

L. Wojczyński,
POZNAŃ, 6811
przy Starym Rynku, w namiocie wprost naprzeciw winiarni pana Goldenringa.

Szafy żelazne
ogniotrwałe i bezpieczne od złodziei (650) i kasetki
poleca
Moritz Tuch
w Poznaniu przy ul. Szerokiej 18b.
Skład główny od 1866 r.

Wschowskie kielbaski
roszyła codziennie świeżo za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy
Józef Porada
w Wschowie. (5311)

Kwiaty! Kwiaty! Kwiaty!
We wtorek dnia 21 bm. i w dniu następnym wystawię w prawdziwie artystycznym wykonaniu wielki **obraz z świeżych kwiatów,**
na co zwracam uwagę Szanownej Publiczności.
W. Kwiatkowski,
zakład ogrodniczy, plac Wilhelmowski Nr. 14,
(narożnik ulicy Teatralnej.)

FABRYKA BIELIZNY I SKŁAD PŁÓCIEN
M. L. Weber'a
przy Wrocławskiej ul. Nr. 3
poleca swoje uznane powszechnie, dobre towary, jako to bieliznę, płótna, franki itd. w wykonaniu i gatunku jak zwykle znakomitem po znacznie niższych cenach.
Męzkie koszule Dowlas . . . począwszy od 1,00 M.
Męzkie koszule z ang. kretonu . . . „ 1,25 „
Męzkie koszule wierzchnie z potrójną płócienną wstawką . . . „ 1,75 „
Damskie koszule Dowlas, garnirow. . . „ 1,00 „
Damskie koszule haftowane lub z innym ugarinowaniem . . . „ 1,75 „
Chustki do nosa z czystego „płótna“ bielefeldzkiego począwszy od 3 m. tuzin, tudzież wszelkiego rodzaju bieliznę negliżową dla dam, mężczyzn i dzieci z czystego płótna, madapolanu, satynu, barchanu i damaszku, oraz nakrycia, stołowe, fartuchy satynowe i płócienne dla dam i dzieci, białe i kolorowe, w gatunkach od najtańszych do najwytworniejszych. 6736

Restauracja „Monopol”

Wilhelmowska ul. Nr. 27

poleca:

Obiady

smaczne w abonamencie po 1 m., wielki spis potraw à la carte, stósowny do pory roku. (5702)

Piwa Monachijskie „Hackerbräu“
Kulmbachskie z browaru Eberleina i wyborne Kobyłepolskie

WINA z pierwszorzędných domów zakupione od najtańszych do najdroższych.

Kolonadę poleca do wszelkich rodzinnych uroczystości, oraz przyjmuje zamówienia na śniadania, obiady i kolacje w domu i poza domem, smacznie i z wszelką elegancją przyrządzone.

Wielka wystawa gwiazdkowa

marcepanów królewieckich i lubeckich! Figurki, owoce, grzybki, pianki i konfektka czekoladowe, pierniki, bomby ligniczne, kartonaze, atrapy i t. d. i t. p. polecają (6877)

J. P. Beely & Co.

Wilhelmowska ulica 5 i W. Garbary 41. NB. Zamówienia na torty i placki świąteczne prosimy uskutecznić jak najwcześniej.

Konie do bujania

teki szkolne, nadzwyczaj trwałe, jak powszechnie uznano, eleganckie torebki damskie, torby myśliwskie, kuferki, siódła męskie, damskie i dla chłopców, wszelkiego rodzaju przybory do konnej i powozowej jazdy i do podróży poleca w największym wyborze (6747)

J. LATZ, mistrz siodlarski, Rynek 10.

S. Engel w Poznaniu.

FABRYKA MYDEŁ I PERFUMÓW

poruszana parą,

zalożona w roku 1824,

poleca uznane powszechnie, znakomite swe wyroby i towary po

znacznie niższych cenach

Fabryka, kantor i główny skład na Chwałiszewie Nr. 1, przy ul. Weneckiej Nr. 1 i 49.

Miejsca sprzedaży:

na Chwałiszewie Nr. 1, przy ul. Wrocławskiej Nr. 40, przy ul. Fryderykowskiej Nr. 5 i na św. Marcynie Nr. 57.

Na gwiazdkę

poleca piękne herofony o ulepszonej konstrukcji, grające narodowe ulubione melodye, również „Anioł pasterzom mówił“, „W łobienie leży“, jako też Mazury, Krakowiaki, Polki itd. Instrumenta zwanego herofonami są tańsze. Zarazem polecam 1/2, 3/4 i całkowite skrzypce, struny i t. d. Harmoniki patentowane od 2 do 50 marek, gitary od 7 mra., cytry koncertowe z 32 strunami 12 mra. Przesyłki zamiejscowe wykonują się natychmiast i z gwarancją.

N. Zientkiewicz,

6428)

Stary Rynek Nr. 35, I piętro.

NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór roślin doniczkowych, jako to: palmy, lamelle, azalie, hijacynty, tulipany, konwale itd. — bukiety, koszyki, żardynierki i n. jrozmaitsze nośności, stósowne jako podarki gwiazdkowe — również bukiety à la Makart poleca (6651)

Zakład ogrodniczy

W. Kwiatkowskiego.

Poznań, Plac Wilhelmowski 14 (narożnik ul. Teatralnej) i na Górnej Wildzie 31.

W Bazarze 50 fenigowym można nabyć:

przepysznych artykułów z porcelany, z szkła, z blachy, z drzewa, nadto towarów galanterijnych, biżuterii, zabawek i lalek w jak największym wyborze, jak najpiękniej wykonanych i po nader niskiej cenie począwszy od 50 fen. za sztukę. (6586)

Pierwszy wehód: Róg Ryнку i ul. Zamkowej Nr. 84. Drugi wehód: z ul. Zamkowej 84.

Z powodu opóznionego sezonu

WIELKA WYPRZEDAŻ

towarów szmuklerskich, posamenteryi, obsad, ryszek, gorsetów, parasoli, pomoczo, skarpetek, krawatów, chustek, Cache-nez, oraz wielkiego zapasu biżuterii. (6752)

Ceny niżej kosztu.

Wyprzedaż tylko do świąt Bożego Narodzenia.

J. W. Chmara,

Wodna 22.

BON MARCHÉ B. Otecka

poleca po cenach najniższych **gorsety paryżkie** w najnowszym udoskonalonym fasonie. **Parasole** jedwabne i półjedwabne (Gloria). **Stanki trykotowe** (jersey) w wielkim wyborze. **Spodnice, trykoto, ponożochy i kamazze wełniane**, oraz **welny i bawełny** wszelkie. **Rękawiczki, koronki tryminki, woki i tiule.** **Tiul grochowy** w kilku gatunkach itd. **Poznań, naprzeciw hotelu francuzkiego.**

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu

Wilhelmowska ul. 7

polecają swój bogato zaopatrzony (5468)

skład okularów

binokli, lornet, perspektyw teatralnych i marynarskich, barometrów, termometrów jako też wszelkich narzędzi gorzelniczych i oświeceniowych artykułów po cenach umiarkowanych.

Meyer Hamburger i syn w Poznaniu,

Szeroka ul. Nr. 19,

polecają (6862)

wina Bordeaux z dawniejszych lat od 1,25 M. but.
wina węgierskie znakom. gatunki od 1,50 M. litr
ciężkie wytrawne wina tokajskie w
gasiorkach od 3,50 M. „

Na nadchodzące święta

poleca po nader umiarkowanych cenach:

Migdały, rodzenki, sultanki, cykate, wanilia, cukier waniliowy, cukier mielony, najlepszą mękę wiedeńską, jako też wszelkie kożenie. Przystrojenia do drzewek, toruńskie pierniki Weesego, bomby ligniczne, marcepanowe kartofelki, marcepan pieczony do herbaty, hiszpańskie winogrona, daktyle, figi, rodzynki na galązkach, migdałki w lupinkach, francuskie, włoskie i amerykań. orzechy, czekolady i herbaty po rozm. cenach, dyseldorskie esencje punczowe, likwory zagraniczne, arak, rum, koniak, francuskie czerwone i węgierskie wina, szampańskie i niemieckie musujące wina fl. po 3 mra., mozelskie i reńskie wina but. po 90 fen., cytryny i pmarańcze, rzepki teltowskie, kasztany, kawior funt po 3,50 M., sardynki w oliwie, eibl. minogi. śledzie opiekane, półgęski, kiszki brunswickie, groszek cukrowy, grzyby, rozm. franc. sery, owoc suszony, jako też codziennie świeże drożdże funtowe. 5539

J. Nowakowski,

Poznań, 4 Mała Rycerska ul. 4.

Giesmiansdorfskie

drożdże funtowe

znanej dobroci i siły poleca codziennie świeże (6865)

skład fabryczny w Poznaniu,

Albrecht Guttman,

Zamkowa ulica Nr. 83.

Na święta

polecam moje za najlepsze uznane

drożdże

fantowe ze zboża, codziennie świeże. (6864)

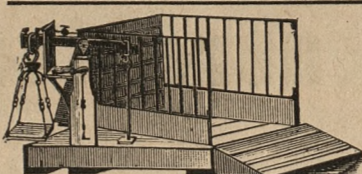
Leon Kantorowicz,

Sapieżyński plac Nr. 11.

Bracia Andersch,

hurtowny handel wina i spirytów poleca

bogato zaopatrzony skład win zagranicznych i krajowych, nadto najprzedniejsze Araki, Rummy i Koniaki, najlepsze araki, rumy i koniaki (Verschnitt), do łaskawego uwzględnienia, ręcząc za najrzetelniejszą usługę.



Wagi do ważenia bydła

„systemu decymalnego i wagi ciężarowe do ważenia wozów, pompy do gnojówek, fańcuchowe i podwórzowe, sikawki pożarowe i ogródowe Systemu „Noé“

Maszyny do czyszczenia zboża sortujące tak, że zboże na targ zwięzionem być może zaraz.

polecają po niższych cenach

Bracia Lesser w Poznaniu, Mała Rycerska ulica Nr. 4.

Fortepiany i pianina

z najznakomitszych fabryk poleca pod gwarancją po taniach cenach (6869)

A. Droste,

Młyńska ul. 18.

Kilka pianin używanych jest tanio do sprz. dancz. lub wydał rżawienia.

Pianina tanio, za gotówkę lub na raty Fabryka We denslauffer, Berlin NW. 18'3



Za 3 marki wysiłam e-legancką czarną męską z rosyjskich zajęcy (dla ds.m) podszytą atlasem najepszego gatunku za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadaniem odnośnej kwoty w znaczkach pocztowych lub za przekazem pocztowym.

Juliusz Nawratzki, Berlin, Jerusalemstrasse Nr. 15.

200,000 marek!

jest do wypożyczenia na dobra rycerskie, na pi rwsemz mjeucl' lub bezoprednio za ziemstwem poznańskiem, na dluzszy czas, za tani procent, za pojedynczstwem (6522)

Gersona Jareckiego, przy placu Sapiezynskim 8, w Poznaniu.

Pasy wszelkiego gatunku. Gumowe płyty, węże opakunki. Asbest, opakunek ogniotrwały. Smarowniki Toyota i do tychże Muszcz stały. Próby szklane dla gorzelnicy z stacyi dośw. Dr. Delbrücka. Sznur skórzany do separatora oraz haczyki do spajania. Kompozycja przeciw tworzeniu się kamienia w kotle oraz wszelkie inne potrzeby dla gorzelnicy i cukrowni. Warki do zboża. Płachty nieprzemakalne na młóckarnie i lokomobile poleca (4321)

Z. Mazurkiewicz, Poznań.

Fabryka pasów.



B. Szulczewski, skład porcelany, szkła, tac i t. d. Stary Rynek 53/54. (5625)

Oryginalne Mayera tryery do zyczenia zboża wszelkiego gatunku z żelaznych zieli do oczyszczania psadu. **Maneże czyli Geple** z barw i t. w poruszającym się młocznictwem systemu tzw. cepowca lub sztyfowego. **Sieczkarnie systemu belgenkiego i angielskiego.** (6732) **Siatki** „Patentu Ludwigsbutte“ do siania i oczyszczania siły. **Siatki do kart fl i cwikl.** **Rodabiacze do kurbów,** **Parowanki do kartofli i paszy dla bydła.** **Cylinder do sortowania kart fl.** **Przędzki i gniotowniki do kart fl.** **Originalne Rudolfa Sack'a maszyny i sprzety, oraz zebn rzwowe.**

Bracia Lesser w Poznaniu, Mała Rycerska ulica Nr. 4.

LAMPY

stołowe, wiszące, kuchenne i ręczne, latarnie do pojazdów i wozów.

Zabawki na gwiazdkę

Wszystkie w wyborze, po cenach przystępnych poleca (6526)

J. Niejacki w Wpzośni,

ul. Porcelany, szkła i sprzętów kuchennych.

Zakład blacharski i szklarstwa.

Pokój meblowany

ze stołowaniem lub bez. Zielona ul. 3, parter na pr.

Pokój meblowany dla jednego lub dwóch panów ze stołowaniem lub bez tego, i od barzo korzystnymi warunkami do wynajęcia od 1. 1. 87 r. Półwiejska ul. 18, III p.

Przy ulicy Wilhelmowskiej 25 są do wydzierżawienia obszernie (6867)

lokale parterowe.

Blizsze szczegoly przy placu Wilhelmowskim Nr. 7.

Obszerne pomieszkanie

z piekarnią do wynajęcia. Blizsze szczegoly pod Landau na Wielkich Garbarach Nr. 36 part.

KARPIE

od 3 m. do 10 m., szczupaki, łeszcze wyborne po umiarkowanych cenach, do nabycia w każdym czasie w Sierakowie u Antoniego Klossowskiego rybaka. (6591)

Poszukuje się konia

ładnego, silnej budowy. Oferty z podaniem ceny, wieku, r. s. w. wzrostu i maści przyjmujcie Dom. Odrowąż p. Witkows. (6825)

Dom. Skórki per Rogo wo ma (6824)

30 sztuk dobrze utuczonych młodego

bydła

na sprzedaż. (6824)

Dom. Skórki per Rogo wo ma dobry (6823)

niewód

z wszystkimi przyborami tanio a sprzedaż.

Do wydzierżawienia w Królestwie Polskim w okolicy Łodzi i Tomaszowa Rawskiego jeden lub dwa folwarki siedmio-włokowe razem lub oddzielnie, z gotową intratą do 2000 rubli rocznie. Bliz. wiad. w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 6516.

Rządca gosp., w 43-letnim roku życia, bezżenny, wydalony z granic Królestwa Polskiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia, choćby pod dyspozycją dziedzica. Łask. oferty p. Nr. 0861 przyjmuje Eksp. Dz. Pozn.

Kilku rzadców

na 800 do 800 tal. inclusiv. tanyemy, paru gorzelanych, kasyerów i nadleśniczych

na 400 do 600 tal. inclusiv. tanyemy, będe potrzebował od lipca 1887 r. na deputat tu i za granicą, lecz uwzględnieni będą li tylko ci, o których po zgłoszeniu się ich do mnie od ich dotychczasowych przełożonych, oprócz świadectw, korzystne prywatne polecenia (referencje) otrzymam, jak zwykła Proszę o spieszne nadesłanie kwoni i znaczek zwrotny. (6820)

F. A. Drwęski.

Piękna dobra w Polsce

50 wlk. guber. Piotrkowska, 22 wlk. i 70 wlk. gubern. Warszawska blisko granicy pruskiej, z dopłatą w gotówce do zamiany na wieś w Król. Pruskiem. (6821)

F. A. Drwęski.

Urządnik gospodarczy

potrzebny na osobny majątek od Nowego Roku z kancyą 1500 tal., które będą oparte na pierwszeństwie hipotecz. Zgłoszenia osobiste do biera złeńca M. Wesołowskiego, Poznań, Lpowa ulica Nr. 5. (6818)

EKONOMI,

42 lat mający, silny, pilny, zdający i energiczny w swoim zawodzie, świadectwa i rekomendacje bardzo dobre, z wyższym wykształceniem gimnazjalnym, wysłużył wojskowość przy pierwszym pułku gwardyi, po-zukuje posady odpowiedniej od Nowego Roku 1887. — Kto? wskazuje Eksped. Dzien. Pozn. p. 6767.

Urzednikow gosp.

i t. rzadców, ekonomów i pisarzy; kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodyni, prawdziwie zdających i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych. E. Wituski, Inowrocław. (3014)

Urzednik gospodarczy,

w średnich latach, energiczny, pilny, zaopatrzony w klubne świadectw., z wykształceniem gimnazjalnym, znający dokładnie swój fach, szuka zaraz lub od 1 stycznia r. p. umieszczenia. Blizsza wiadomosc w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 5155.

Kantor

Fr. Niedziel-skiego, sw. Marcin Nr. 11 i piętro poleca od rano, czasu odjazdu, czasu odjazdu, czasu odjazdu, czasu odjazdu, tylko z najlepszymi rekomendacjami i jak najmniej kosztem. (6519)

OSOBA,

ktoś się na kuchni zna, poszukujący od Nowego Roku umieszczenia. Blizszych wiadomosci udzieli Dom. Mierzewo p. Zydowo. (6826)

Urzednik gosp.

33 lat mający, 18 lat w wzorowych gospodarstwach, pilny i energiczny, w swoim zawodzie gruntownie wydoskoniony, szuka posady od 1 stycznia 1887 Oferty p. lt. A. B. post. rest. Wrańki. (6866)

Kilku studentów

przyjmie się na stancję od Nowego Roku tanio. Półwiejska ul. 36, I p. Blizsze szczegoly poda kupiec pan Schulze tamże. (6870)

Ekonom saw., zaopatrzony w klubne swiad., poszuk. posady 500 M.

P. Teyssandier, W. Garbary 8. (6872)

Pisarz gospod., zaopatrzony w klubne swiad., poszuk. posady na pensyą 240 M.

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary. (6874)

Syn gospod., w wieku 21 lat, silny, energ., poszukuje posady jako cielew na pensyą 100 M.

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary. (6875)

Ogrodnik kaw., obezn. z wszelk. gat. ogrodn. zaopatrz. w klubne swiad. poszukuje posady.

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary. (6872)

Służący kawaler., w 20 roku, z dobr. swiad., poszukuje miejsca z liberyą lub bez libery od Nowego Roku 1887. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod adr. Stef. Skórczewski Poznań, Strzeleca ul. Nr. 22. (6866)

Teatr polski w ogr. Potockiego

w POZNAIU. W sobotę dn. 18 grudnia 1886

CHAMILLAC

komedya w 5 aktach. Początek o godzinie 1/8.